Nr 182. Kraków, Sroda 21 Kwietnia 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, **numer popołudniowy** codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Eklera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Abdul Hamid.

Tylko Wschód wydaje takich ludzi jak 67 letni Abdul Hamid, który po 33 latach strasznego swego panowania ma zniknąć teraz w nicości zapomnienia. Bezgraniczna ambicya i pycha mieszczą się w tej wschodniej duszy tuż obok zupełnie trywialnego tchórzostwa i chorobliwej bojaźni o całość własnej osoby. Delikatność i uprzejmość w osobistem zetknięciu ukrywają wprost nadludzkie okrucieństwo, z jakiem może on w każdej chwili instygować straszliwe rzezie i przelewać strumienie krwi ludzkiej. Z jasnowidzeniem niemal graniczącą przenikliwość i wężowa chytrość obok naiwności i lekkomyślności. Wyuzdana rozpusta i czysto oryentalna lubieżność, przy bardzo wysoko rozwiniętych instynktach rodzinnych i wielkiej tkliwości rodzicielskiej: oto kontrasty i sprzeczności, które targały niezwykłą duszą Abdul Hamida, popychając ją do takich zbrodni, jak urządzenie rzezi 300.000 Ormian i do takich aktów rozumu i umiarkowania, chociażby udanego tylko, jak stosunek jego do Młodoturków i słynny obiad parlamentarny w Ildizie.

Przez 33 lat człowiek ten pracował od rana do nocy z pilnością, jakiej oddawna już w Turcyi żaden funkcyonaryusz publiczny nie okazywał. Zawalony stosami papierów, z równą łatwością przelewał atrament, jak krew, sam wszystko usiłując zrobić na całej olbrzymiej przestrzeni swego upadającego państwa od Morza Czarnego po Ocean Indyjski, od dzikich gór Nowobazarskich po szczyty Araratu. W rezultacie osiągnął to, że w historyi państwa Ottomańskiego zdobył sobie miano najnieszczęśliwszego i najgorszego sułtana. Nigdy na to przemożne ongiś państwo nie spadały takie klęski, nigdy nie doznawało ono tylu strat i upokorzeń, jak właśnie za panowania Abdul Hamida. Wprawdzie w klęskach tych i nieszczęściach zbierał on w znacznej części owoce błędów, niedołęstwa i zbrodni swoich poprzedników, ale mimo to jego osobisty rachunek w dziejach Turcyi został także do ostatecznych granic obciążony...

Lecz właśnie te nieszczęścia jego panowania i sposób, w jaki starał się im przeciwdziałać, są miarą niezwykłości tego starego człowieka. Dyplomaci państw europejskich, które z całą bezwzględnością swych egoizmów wyzyskiwały i dotąd wyzyskują słabość Turcyi, wiedzą najlepiej, jak trudną była gra z Abdul-Hamidem. W sztuce prowadzenia rokowań, dawania i niedotrzymywania obietnic, w zdolności oryentowanie się w sytuacyi i wyzyskiwania sprzeczności i antagonizmów, rywalizujących z sobą mocarstw, był on nieporównany. Wziąć go samym tylko językiem, piórem lub innem narzędziem dyplomacyi, nie udawało się nikomu. Ustępował tylko przed siłą, a i wówczas jeszcze raczej przysiadał tylko i opór swój zręcznie maskował, niż ustępował naprawdę.

W ciągu całego jego panowania nie było zatargu, nie było sprawy z mocarstwami, w którymby one mogły o sobie powiedzieć, że istotnie osiągnęły co chciały, że Abdul Hamid skapitulował. Ten jego geniusz dyplomatyczny musi się wydać tem większym, ile, że środki, któremi rozporządzał, były zawsze bardzo słabe, że wszystkie jego plany musiały rozbijać się o chroniczny brak pieniędzy i o fakt beznadziejnej niemal dezorganizacyi państwa.

Czem mógłby się był ten człowiek stać dla Turcyi, gdyby nie ten egoizm jego okrutny, gdyby nie mały duch, mieszkający w jego wielkiej głowie, próżnoby było dzisiaj odgadywać, kiedy wszystkie narody Turcyi uznały go za swoje nieszczęście, kiedy znaczna część jego armii oskrzydla już straszny pawilon gwiaździsty (Ildiz-kiosk), aby gospodarza jego raz na zawsze uczynić nieszkodliwym.

Przez 33 lat pracował od świtu do późnej nocy, skracając sobie sen, który płoszyły mu z powiek mary pomordowanych ofiar. Przez tyleż lat przez dzień i noc drżał o siebie i swoich najbliższych. Siedział zamknięty zdala od historycznych zamków i pałaców swoich przodków, których tam duszono i sztyletowano w ciszy przepychu ich haremowych sypialni. — Nigdy dwóch nocy z rzędu nie sypiał w jednem łóżku, bojąc się wskazać drogę do siebie skrytobójcom. W towarzystwie najpiękniejszych swych odalisek nie wypuszczał z ręki rewolweru, gotowego do strzału. Dygnitarzy, których dzisiaj na najwyższe wynosił stanowiska, nazajutrz wysyłał już do najstraszniejszych ustroni pustyni arabskiej, gdzie oczekiwała ich ręka zamówionych przez niego zbirów.

Twórcy konstytucyi Midhata paszy tak nienawidził, że dopóty nie uspokoił się, dopóki mu z dalekiego Jemenu nie przysłano głowy jego w pudełku, na którem widniał napis: „zabawki japońskie dla najjaśniejszego padyszacha“. Podejrzliwość jego nie miała granic. Nie wierzył w nic i nikomu. Umysł jego zużywał ogromną swoją energię na wynajdywanie coraz nowych systemów szpiegowania, na doskonalenie ustawiczne sieci donosicielskiej.

I gdyby Konstantynopol był całą Turcyą, byłby Abdul Hamid dotąd nieograniczonym i strasznym jego panem. Na panowanie nad życiem i myślą ogromnego miasta starczyło mu ogromnych sił. Ale utrzymanie w ryzach całego państwa, przeniknięcie do mózgu wszystkich poddanych, mieszkających zdala od Ildiz kiosku, było już zadaniem nadludzkiem. Jeden człowiek, nawet taki, jak Abdul Hamid, nie mógł się o nie kusić bez silnej organizacyi dobrych urzędników, której on właśnie nie mógł przy sobie ścierpieć.

To też rewolucya i protest przeciw temu panowaniu zrodziły się zdala od nieszczęśliwej stolicy w niedostępnych górach macedońskich i w żywej energicznej Salonice. Stąd wyszedłszy, fala buntu uderzyła o Konstantynopol, tak nagle i z taką siłą, że Abdul Hamid wyprzedziwszy bieg myśli swoich ówczesnych doradców, sam pospieszył z przywróceniem konstytucyi, której twórca Midhat pasza zapłacił za nią głową.

I oto zdumiał się cały świat, a znim razem Turcya, kiedy rozeszła się wieść, że Abdul Hamid zaprzysiągł tę konstytucyę, i że kilkanaście razy z okien swej rezydencyi i przy stole biesiadnym zapewniał naród o swojej dla niej wierności. W niespełna rok okazało się, że wszystkie te przysięgi i zapewnienia były tylko jednym ze środków, którymi sułtan chciał bronić swojej wszechwładzy. Bo oto, kiedy szpiegowie jego donieśli mu, że Młodoturcy ujawnili już wszystkie swe siły i zaufali położeniu, postanowił on jednym zamachem obciąć wszystkie łby tej hydrze konstytucyjnej.

Ale tym razem zawiodła go jego przenikliwość. Nie docenił faktu, że rewolucya przeszła do jego stolicy z dalekiej prowincyi, i że tam musi się ona lęgnąć dalej. To jedno niedopatrzenie przyprawiła go o przegraną, unicestwiło wszystkie tyloletnie tak konsekwentnie i tak zdumiewające przenikliwością i siłą woli zabiegi.

Jakże marnie w przeciwstawieniu do tego demona wschodniego despotyzmu, wygląda jego towarzysz z dalekiej północy. Różnica, jaka między nimi zachodzi, jest taka, jaka istnieje między rajskiem pięknem Złotego Rogu, a ponurem, błotnistem tłem delty krótkiej Newy.

Patrząc na tych dwóch ludzi i na te dwa państwa, które jęczą i rozpadają się dzięki ich egoizmom, widzi się mimowoli jakąś „harmonię sfer“, jakąś koordynacyę zjawisk tak na pozór przypadkowych i heterogenicznych. Tam na północy, człowiek mały ciałem i jeszcze mniejszy duchem — wcielona histerya na tronie i takaż histeryczna, niedołężna rewolucya — tu, na południu, potentat woli i myśli, a jaka rewolucya!...

Przed stanowczym krokiem.

(Telegr. „N. Reformy“).

Bezcelowość abdykacyi.

Berlin, 21 kwietnia.

„Loc. Anzg.“ ogłasza rozmowę z generałem młodotureckim Mahmudem Szefketem paszą, który potwierdził wiadomości, zamieszczone przez wiedeński „Fremdenblatt“. Szefket pasza oświadczył:

„Mojem zdaniem, wiadomości o abdykacyi sułtana nie są ani trafne, ani prawdopodobne. Zrzeczenie się tronu przez Abdul Hamida byłoby bezcelowem, ponieważ w państwie konstytucyjnem osoba monarchy stosunkowo mało znaczy. Przez detronizacyę obecnego sułtana mielibyśmy w państwie dwóch kalifów, co mogłoby wywołać nowe trudności i komplikacye.

Mahmud Szefket pasza zaprzeczył następnie wiadomości, jakoby sułtan uciekł był do ambasady niemieckiej.

Salonika 21 kwietnia.

Naczelny wódz armii młodotureckiej Machmud Szefket pasza zapewnia, że Młodoturcy przez swe wkroczenie do Konstantynopola nie chcą popełnić czynów zemsty. — Cała ich akcya leży w interesie pokoju światowego.

„Chcemy — powiedział Szefket pasza — przywrócić karność wśród tamtejszej załogi.— Nie można milionowego miasta pozostawić rozpitym bandom. — Warunki nasze nie są ciężkie. Jeżeli będą przyjęte, spokój może natychmiast wrócić. W przeciwnym razie może przyjść do rozlewu krwi, ale obcy i Europejczycy mogą być zupełnie spokojni“.

Wiedeń 21 kwietnia.

Wczorajsza wiadomość, że sułtan zwrócił się do mocarstw, głównie do Niemiec o interwencyę na jego korzyść, potwierdza się dziś w telegramach „Fremdenblattu“ z Paryża i Berlina.

Z Paryża donosi ten oficyalny dziennik:

Podług pewnych wiadomości tutejszych kół dyplomatycznych, uważają za bardzo prawdopodobne, a nawet prawie za pewne, że sułtan **nie będzie ani abdykować ani nie będzie zdetronizowany**. Komitet młodoturecki jeszcze przed dwoma dniami był zdecydowany przeprowadzić zmianę tronu. Sytuacya **zmieniła się jednak** w międzyczasie.

Przypuszczenie, że sułtan był inicyatorem ostatniej rewolty w Konstantynopolu, **nie potwierdziło się**. Sułtanowi udało się udowodnić, że **nie brał udziału** w tej rewolcie. W usposobieniu kierujących kół młodotureckich **nastąpił zwrot** i panuje teraz przekonanie, że **nie należy przeprowadzać zmiany tronu**. Natomiast działalność sułtana poddana będzie ścisłej kontroli.

Mianowicie ma być utworzona specyalna komisya kontrolna pod nazwą „Comitée surveuillant“, której zadaniem będzie niedopuścić do powtórzenia się podobnych wypadków, jak w ubiegłym tygodniu.

Z Berlina donosi „Fremdenblatt“: w tutejszych kołach informowanych uważają stanowisko sułtana za lepsze. Młodoturcy zdecydowali się tylko w tym wypadku dokonać zmiany tronu, jeżeli wina sułtana będzie dowiedziona, w przeciwnym razie Młodoturcy chcą **zatrzymać** nadal obecnego sułtana, jednak ze znacznem ograniczeniem jego prerogatyw.

Sułtan wobec przewrotu.

Frankfurt, 21 kwietnia.

„Frankf. Ztg.“ donosi z Konstantynopola:

Sułtan, otrzymawszy telegram komitetu młodotureckiego, wzywający go do abdykacyi, zrobił na nim dopisek, że zarządzi, „co należy“. Sułtan nie myśli dotąd o abdykacyi i zachowuje zimną krew, chociaż jest widocznem, że ostatnie wypadki głęboko go dotknęły. Zemdlał on trzy razy w przeciągu ostatnich dni. Wyczekuje on interwencyi obcego mocarstwa u Młodoturków, zresztą nie wyrzekł się nadziei, że uda mu się pozyskać Młodoturków.

Wczoraj wydano w tym pałacu rozkaz, aby wysłać specyalny pociąg z żywnością dla armii młodotureckiej. Z pałacu ofiarowano także telegraficznie wojskom salonickim pieniądze, które jednak Młodoturcy z oburzeniem odrzucili.

Salonika, 21 kwietnia.

W miejscowości Berizowic ludność napadła na emisaryuszów wysłanych przez sułtana i chciała ich zlynchować. Wojsko wstrzymało jednak ludność od wykonania zamiaru.

Obawy przed zamachem stanu.

Kostantynopol, 21 kwietnia.

Minister policyi oświadcza, iż posiada dowody, że w ostatnich dniach zamierzony był zamach stanu; wezwał on władze policyjne, aby doniosły mu o każdym zamiarze zamachu reakcyonistów.

Narady ministrów.

Konstantynopol, 21 kwietnia.

Wczoraj wieczorem i po południu odbywały się tu ustawiczne narady, w których brali udział minister wojny i szeik-ul-islam. Uchwały trzymane są w tajemnicy. Także w pałacu Ildiz, odbywają się ciągłe narady z udziałem wielkiego wezyra i ministra wojny. Jak się zdaje, starają się wpłynąć na sułtana, aby ustąpił. Decyzya jednak oczekiwaną jest dopiero we czwartek lub piątek, w dzień selamliku. Do tego czasu Młodoturcy skoncentrują swe wojska i wejdą do Konstantynopola.

Reszad-effendi.

Berlin 21 kwietnia.

„Loc. Anz.“ donosi z Saloniki o rozmowie z pewnym przywódcą młodotureckim o następcy tronu Reszadzie-effendim, który powszechnie jest już nazywany sułtanem. — Młodoturcy mówią o ks. Reszadzie:

Nie kochamy go, ale go też nie nienawidzimy. Przebywał on dotąd zamknięty w więzieniu, zwanem pałacem. Dopiero od czasu przywrócenia konstytucyi, cieszy się on większą wolnością. Tyle o nim wiemy, że umie się podpisać; to nam wystarcza. Gdybyśmy mieli wolność wyboru, nie wybralibyśmy Reszada. Ale nam nie chodzi zresztą o to, kto siedzi na tronie, tylko jakie osoby go otaczają. My już będziemy się o to starać, aby nie powtórzyły się praktyki Abdul Hamida. Reszad effendi jest człowiekiem bez energii i bez stanowczej woli. (Zob. artykuł „Z nad Bosforu“. Przyp. Red.).

Rola Austro-Węgier.

Wiedeń, 21 kwietnia.

„N. Fr. Presse“ ogłasza rozmowę swego korespondenta paryskiego z tamtejszym generalnym konsulem tureckim, Lufti bejem, który nie należy do komitetu młodotureckiego.

„Młodoturcy — mówił Lufti bej — popełnili wiele błędów. Głównie Achmet Riza jest niepopularnym. Przy wyborach do parlamentu Młodoturcy wywierali wielki nacisk. Były raczej nominacye, a nie wybory. Wszystkie te zażalenia będą musieli obecnie Młodoturcy uwzględnić.

„Przywódcy Syryjczyków uważają sytuacyę w Turcyi za nadzwyczaj niebezpieczną i przewidują interwencyę Europy, jeżeli Turcya nie da poszczególnym narodowościom autonomii. Wtedy rozkład państwa nie da się powstrzymać.

„Syryjczycy przypuszczają, że Austro-Węgry obejmą kierującą rolę, w razie gdyby się okazała konieczność interwencyi europejskiej. Inne mocarstwa będą wtedy zmuszone pójść za inicyatywą Austro-Węgier.“

Demonstracye tureckie w Paryżu.

Paryż, 21 kwietnia.

Stu pięćdziesięciu tureckich studentów onegdaj wieczorem po wyrażeniu na zgromadzeniu sympatyi komitetowi „dla jedności i postępu“ urządziło manifestacyę w dzielnicy łacińskiej, wznosząc okrzyki „precz z sułtanem“. Policya rozpędziła manifestantów na placu Odeon.

Zadania Rady państwa.

(Koresp. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 20 kwietnia.

Za tydzień rozpocznie się długa sesya letnia parlamentu, która przeciągnie się zapewne do lipca. Program prac tej sesyi jest nadzwyczaj obfity i zawiera szereg spraw wielce drażliwych. Przedewszystkiem rząd będzie musiał przedłożyć prowizoryum budżetowe na drugie półrocze, ponieważ nie ma widoków załatwienia normalnego budżetu, nad którym komisya zaledwie rozpoczęła obrady. Być może, że zastosuje się tym razem nowe „skrócone postępowanie“, ale wobec wielkiej ilości innych, również nagłych spraw stojących na porządku dziennym jest bardziej niż wątpliwem, czy parlament będzie w stanie przedyskutować i uchwalić także budżet normalny.

Do tych dla rządu spraw nagłych, należą w pierwszym rzędzie ustawa aneksyjna, która przypuszczalnie dłuższą wywoła dyskusyę, i ugoda z Turcyą. Traktat handlowy z Rumunią i uregulowanie stosunków handlowych z Serbią, zapewne także staną na porządku dziennym. Ponadto słychać, że jeszcze przed feryami letniemi mają być załatwione ustawy o podwyższeniu podatku

---

Czesław Pieniążek.

DZIADUNIO.

6 (Dokończenie.)

— A cóż się stało z wdową po Jaśku?

— Ej, panie organisto, spadła na nią kara Boska.

— Jakże to?

— Ano tak. Zamknęli Wojtka Jurczaka, to to jej markotno było bez chłopa. Ona już taka była, co chłopca przy sobie musiała mieć, a choćby nie jednego. Walek Górniak ganiał za nią, aż się w nim rozmiłowała. Przepadała za nim teraz, jak przódy, za Jaśkiem, czy Wojtkiem. Namówił ją Walek, coby do miasta poszli i tam szczęścia szukali, bo we wsi nijako im było zostać. Ludzieby się od nich odwracali. Miała połowę gruntu, co Rudziński na nią zapis zrobił i oddała ją w zastaw Janklowi, za marne pieniądze, a cichaczem, że Rudziński nie wiedział nic. Ha! i poszli oboje do miasta, tam się pobrali, bo po metryki do księdza proboszcza pisali.

Walek na robotę chadzał, potem za pachołka magistrackiego przystał i zrazu dobrze im się działo. Ale wnet Anielka po miejsku się przebrała, na panią się zmieniła. Póki jeszcze były pieniądze z gruntu, starczyło na zbytki, ale skoro ostatnia stówka poszła na szmaridła, na świecidła, zaczęło brakować. Pracować się babie nie chciało, a grosza była chciwa, jak każdy człek rozrzutny. Walek się zadłużał, a dogadzał żonie, aż i to się urwało, a wtedy uciekła od niego. Powiedziała mu, że nie na to za niego się wydała, aby znosić biedę, i że sobie inaczej poradzi. I poradziła, jak to w mieście urodziwe baby sobie radzą. Ale niedługo tej rady było, bo w chorobę wpadła i w szpitalu zgniła. Walek się wnet otrzeźwił ze swego zaślepienia w onej ladacznicy, ożenił się potem z uczciwą dziewczyną i dobrze mu się w mieście dzieje przy magistracie.

— A przez cóż Rudziński tak zbiedniał, skoro mu przecie połowa gruntu została, co ją na Jaśka zapisał?

— A to panie organisto tak się stało, co go oszukali, podeszli. Jak mu Jaśka zabili, taka straszna żałość go przejęła, że rozchorował się ciężko i długi czas o świecie nie wiedział. Najstarsza córka Graniczna zebrała chorego ojca do siebie i małego Pawełka, doktora sprowadziła, no i jakoś dźwigał się, zdrowiał, ale to już nie ten sam Rudziński, co przódy. Zwiesił głowę, smutny był i mało co gadał, a jeno Pawełka pilnował. W onczas przychodziły papiery ze sądu, niby o Anielczyną połowę gruntu. Rudziński nie wiele o nie dbał, skoro przeczytał, że to onej Anielki sprawa.

Do gospodarstwa wrócił, do roboty się zabrał, bo pracowity pozostał. Aż tu znowu przynoszą mu ze sądu papiery takie i owakie. Było tam, że Jankiel chce sprzedać oną połowę gruntu, na którą dał pieniądze Anielce. Grunta rozgraniczone nie były, więc stało się, że Jankiel wyrobił sobie prawo, żeby cały grunt na licytacyę poszedł, aby on swoje pieniądze odebrał. Rudziński tego nie wyrozumiał, zdawało mu się, że skoro połowa była Anielczyna, to mu Jaśkowej połowy nie ruszą, jako na Pawełka teraz przypadłej. Do adwokata nie poszedł, ludzi się nie poradził, bo niesprawiedliwości i krzywdy ze sądu spodziewać się nie mógł.

No i stało się tak, że licytacyę zrobili, za byle co sprzedali wszystko, a to, co wzięli, starczyło ledwie na dług Jankiela. Rudziński poszedł na dziady. Pokazało się potem, że to Jankiel tak wykroił, do licytacyi ludzi podstawił, a właściwie sam kupił, a teraz ludziom za drogie pieniądze po morgu sprzedaje.

Tak się to oto stało, że Rudziński dziś przy kościele.

— Przecież to dziwne, że trzy córki, takie bogaczki, nie przytuliły ojca do siebie. A toćby już chyba wyrzekły się Pana Boga!

— Z przeproszeniem panie organisto, że tak rzeknę, jak starzy ludzie mawiają. Jeden ojciec wychowa i nakarmi dziesięcioro dzieci, ale wszystko dziesięcioro nie mają na tyle, aby ojcu kupić niuch tabaki. Z przeproszeniem pana organisty, ale ono już tak na świecie jest. Jedna mała jabłonka urodzi choćby i ćwierć jabłek. A cóż z tego? Spadną z niej, a czy się o nią turbują?

Owe córki starego przygarnęły. Coby nie? Ale jak? Szymek Graniczny, najstarszy zięć, wziął ojca do siebie, by mu w izbie kąt spokojny dać. Osiadł u Granicznego, ale wnet zaczęli się nim wysługiwać, a Pawełka sierotę poniewierać. Drzewo rąbał stary, wodę nosił, gnój wyrzucał. Ciężko mu było, a wnuka żal, to się przeniósł do drugiej córki. Posiedział z jaki rok.

Pawełek podrósł, do szkoły chodził, a nauczyciel powiedział, że to głowa mądra, że zdolności ma do nauki, że wartałoby go zapchać do szkół wyższych. Pawałek lubił czytać książki, co mu nauczyciel dawał, ale go odpędzali od tego. „Pawełek! zagoń świnie“. „Pawełek pilnuj gęsi“. „Pawełek! paś krowy“. Markotno było Rudzińskiemu, dopraszał się, żeby chłopcu do nauki i czytania czas zostawili. Na nic się nie zdało. „Próżniaka chował nie będę“, zawołał raz Józef Sroka, „swoje dzieci mam, cudzemu za darmo chleba nie dam“. Zgryzł się stary, przemówili się z zięciem, córka za mężem przeciw ojcu się ozwała. „Jak się wam nie podoba, to wolna droga“, rzekł w złości zięć, a no, toć stary poszedł teraz do Kundy, do najmłodszej.

Ale i tu nie długo mu było pozostać. Strugalik zębaty, a zarozumiały bardzo, rozumem się przechwalać rad i nauką, bo coś trzy klasy skończył w gimnazyum. To też ćwierkał w oczy teściowi, że głupstwa porobił, że grunt na synowę przepisał, że swego pilnować nie umiał, że teraz ciężarem córkom spadł. A na ciężkie czasy narzekał i powtarzał, że to teraz nikt chleba za darmo nie może jeść.

Pawełek ukończył szkołę, dziadek do gimnazyum do miasta wyprawić go chciał. Prosił córek, by się złożyły na niego na książki, na mundurek, stancyę jaką zapłacić. Naździwiały tylko, nie dały nic. Każda prawiła, że ma własne dzieci, że czasy ciężkie: Tej się krowy nie doją, tamtej ziemniaki się nie urodziły, onej kapusta wygniła, a każda dodawała, że skoro Pawełek nie ma za co się uczyć, to niech idzie do służby na pastucha.

Raz Strugalik wymówił teściowi, że mu nowe buty kupił i starą przyodziewę dał, a za to ma próżniaka, niedołęgą w domu. Zabrał się Rudziński, wziął Pawełka, poszedł na plebanię i długo z księdzem proboszczem gadał i gadał. No, i z tego gadania stało się, że ksiądz proboszcz wziął Rudzińskiego. Ma z niego wygodę i uczciwą wysługę i w gospodarstwie, w polu i na plebanii i w kościele, bo mu pomaga, porządku pilnuje. A uczciwy człek, dopatrzy wszystkiego.

Pawełek do gimnazyum poszedł. Dał na to ksiądz proboszcz, dali ze dworu, nieboszczyk pan organista także się przyczynił. A że chłopak stateczny, pracowity, a zdolny bardzo, to stypendyum dostał, a do tego zarabia już na siebie, bo młodszych studentów uczy. Ho! ho! już z niego spory student, wnet gimnazyum skończy, a chce na doktora się uczyć. Powiada, że ochotę ma do tego wielką.

Nieszczęśliwy Pawełek, że mu ojca zabili, nieszczęśliwy przez to, że taką matkę miał, ale Bóg mu szczęście zesłał w takim dziadku uczciwym.

Taka to panie organisto cała historya Rudzińskiego.

* * *

Posiwiał Rudziński ze wszystkiem, zgarbił się, ale krzepki był, rażny, chociaż mu ósmy krzyżyk dawno już minął. Krzątał się w plebańskiem polu, robocizny doglądał, a i koło kościoła porządku pilnował. Starość mu nie ciężyła, pogodny był, a rozmowny, jak za dawnych lat, zanim nieszczęścia na niego spadły. Przyodziewę porządną ma, grosza mu nie brak, nie potrzebuje łaski, ni zarobku, bo mu Pawełek przysyła dość pieniędzy. Doktorem już został; sławią go ludzie, a zjeżdżają do niego z dalekich stron. W mieście wielkiem osiadł, a chociaż doktorów tam wiele, on między nimi nie ostatni.

Chciał dziadunia zabrać do siebie, ale Rudziński rzekł:

— Tum się urodził, tu umrę.

Chciał mu kupić grunt, bodaj dom porządny, ale dziadek nie chciał.

— Co mi po tem, — prawił — nie opuszczę już tych, co mnie i tobie przytułek dali, nie opuszczę do śmierci plebanii i kościoła.

Zjeżdżał Pawełek często do dziadunia, a wtedy goniły do niego ciotki i miłość okazywały wielką i klęły się, że dziadunia pielęgnować chciały, ale dziadunio nie chcieli. Słuchał Pawełek, podarunek każdej dał, uśmiechał się litościwie, czasu na gadanie z niemi nie tracił. Dziadka nie wstydził się w ręce całować, do kolan mu się pochylać.

Rudziński cieszył się wnukiem, patrzył w niego, jak w upodobanie swoje. Klękał przed Panem Jezusem w kościele i modlił się za duszę Jaśka, o przebaczenie grzesznej Anielce, o szczęście dzieci i wnuków, a Pawełka szczególnej opiece Boskiej oddawał,

KONIEC.

wódczanego na cele sanacyi finansów krajowych i „uregulowanie" taryf kolejowych. Obie ustawy natrafią niezawodnie na liczne trudności. W sprawie podatku wódczanego i rozdziału dochodu między kraje, istnieją jeszcze bardzo poważne różnice zdań, zaś zamiar podwyższenia taryf kolejowych wywołał powszechną i prawie jednomyślną opozycyę w szerokich kołach publiczności i w świecie handlowym i przemysłowym, jako o tem świadczą ankiety fachowe, odbyte w ostatnich dniach w Wiedniu i Pradze.

Mimo tych trudności rzeczowych zapowiadają powszechnie spokojny i gładki przebieg sesyi ze względu na stanowczy zwrot w taktyce Czechów. Obstrukcyę czeską uważać można po ostatnich enuncyacyach przywódców różnych obozów za wykluczoną, skoro nawet p. Klofacz oświadczył się przeciw radykalizmowi i wezwał do „pracy pozytywnej". Wczoraj znowu p. Kramarz ogłosił w swoim organie „Deń" artykuł dowodzący szkodliwości „polityki katastrofalnej", niemniej byli ministrowie Fiedler i Praszek oświadczyli się stanowczo przeciw polityce demonstracyjnej i za opozycyą „rzeczową".

Takim jest też program całej „Unii słowiańskiej" i tylko Rusini nie oryentują się, jak zwykle, w sytuacyi, grożąc jeszcze obstrukcyą, której nikt jednak nie bierze tragicznie. Na ogół biorąc, parlament zbiera się teraz pod auspicyami o wiele korzystniejszemi, aniżeli w marcu.

Bank ziemski w Poznaniu.

Z Poznania donoszą pod datą 20 b. m.

Wczoraj odbyło się tu doroczne zebranie akcyonaryuszów Banku ziemskiego pod przewodnictwem prezesa Zygmunta Chłapowskiego. Sprawozdanie z działalności banku przedłożone przez dyrektora Rychłowskiego zamyka się w cyfrach następujących: Bilans wynosi sumę 4,328.178 marek. W stanie czynnym wynosi rachunek kasy 45,587.70 m., efektów 389,010.70 marek, parcelacyi kontowej 1,377.670·18 mrk. nieruchomości ziemskich własnych 1,566.671·82 mrk., osadników I (kapit.) 972.212·30 mk., osadników II (rent.) 19.899·63 mrk., hipotek kapit. 1,434.359·60 mrk., hipotek rent. 51.981·85 mrk. różnych debitorów 149.087·82 marek, weksli 3.098·93 mrk., administracyi nieruch. ziemskich od 1/7 08 do 30/6 09 57.822·61 mrk., nieruchomości 241.128·51 mrk., ruchomości 1.046·90 m.

Rachunek zysków i strat wykazuje czystego zysku 237.052·43 mrk.

Stosownie do § 14 statutu uchwalono następujący podział zysków według propozycyi dyrekcyi: a) do funduszu rezerwowego zwyczajnego 5 prc. od zysku, b) 3 prc. dywidendy od 4,000.000 marek I, II, III i IV emisyi, c) 30% do funduszu rezerwowego nadzwyczajnego, d) do dyspozycyi walnego zebrania pozostawia się 17.639·66 mrk. Reszta (56.000 mrk.) dzieli się jak następuje: e) 5/7 części jako 4-ty dodatkowy 1 procent na superdywidendę od 4,000.000 marek I, II, III i IV emisyi, f) 2/7 części t. j. 16.000 mrk. na tantyemę dla dyrekcyi, gratyfikacye urzędników i t. d.

Na podstawie powyższych danych wypadła dla akcyonaryuszy dywidenda w ilości 4 proc.

Na wniosek komisyi rewizyjnej udzielono absolutoryum dyrekcyi, poczem do rady nadzorczej wybrani zostali ponownie pp.: dr Zygmunt Celichowski z Kornika, Józef Czapski z Kuchar, Leon Żółtowski z Niechanowa i Władysław Szczepkowski z Łęgu.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp.: H. Hedingera, Jana Paczkowskiego i dr T. Jackowskiego.

Po załatwieniu tych czynności przystąpiono do punktu tyczącego się zmiany §§ 5 i 6 ustaw. Zebranie jednogłośnie uchwaliło, aby celem przedsiębiorstwa (§ 5) było także udzielanie hipotecznego kredytu na nieruchomości ziemskie.

Z nad Bosforu.

(Abdykacya Abdul Hamida. — Następca jego Reszad. — Kulawy książę. — Pozycye młodotureckie koło Konstantynopola. — Pochwały dla wojska salonickiego. — Rzeź Armeńczyków).

Sułtan Abdul Hamid ma ustąpić wedle jednych telegramów, zaś wedle drugich pozostanie na tronie, ale z prerogatywami znacznie ukróconemi. Która z tych ewentualności stanie się rzeczywistością, nie będziemy tutaj roztrząsać, zaznaczamy tylko, że wszyscy znawcy stosunków tureckich uważają ustąpienie obecnego sułtana za pożądane. Abdul Hamid, człowiek równie zdolny, jak energiczny i podstępny, pośród obecnych warunków nie nadaje się na sułtana. Tkwi zanadto w złotej przeszłości.

Profesor Vambery, oceniwszy w jednym z wiedeńskich dzienników obecne położenie w Turcyi, powiada: „Pod naciskiem tych stosunków pozostaje sułtanowi abdykacya, która nastąpiłaby na korzyść jego brata Reszada efendiego. O ile znam usposobienie Abdul Hamida na podstawie długoletniego z nim obcowania, nie wątpię, że wyrzekłby się korony tylko bardzo niechętnie. Monarcha, który tak jak on oddał się absolutyzmowi, wyrzeka się władzy tylko pod naciskiem ostateczności. Z bratem jego, Reszadem efendim, spotkałem się tylko raz, mogę więc tylko powtórzyć o nim to, co postronnie słyszałem. Młodszy o dwa lata od Abdul Hamida, nie posiada ani jego zdolności, ani energii. Fizycznie jest Reszad efendi człowiekiem złamanym. Z tego powodu zmiana panującego nie wiele obiecywałaby krajowi. Sądzę jednakże, że Reszad efendi równie zrzeknie się korony, a mianowicie na rzecz Jussufa Iccedina, który jest lubiany przez ludność, a jako dobry żołnierz dorósł do sytuacyi".

Reszad efendi jest zresztą prawnym następcą tronu. Do niedawna dzięki zawiści brata swojego wiódł smutny żywot w Dolmabagdże w sierpniu ubiegłego roku, pod wpływem Młodoturków nastąpiło oficyalne pojednanie się obu braci. Sułtan przyjął na uroczystem posłuchaniu Reszada i dopuścił go do ucałowania ręki. W ten sposób zostało publicznie uznane prawo Reszada do następstwa tronu, ale już w grudniu ubiegłego roku powstały pogłoski o zamachu na niego, a mianowicie o usiłowanem wtargnięciu do jego sypialni. Reszad efendi, który jako sułtan przybrałby imię Mahammed V, ma dwóch synów: Edńina i Nedżima, tudzież córkę Refię.

Przy każdej zmianie tronu, która następuje nie skutkiem śmierci naturalnej sułtana i przy której zachodzi pewne odstępstwo od ustaw, odgrywa ważną rolę szeik-ul-islam, który ma czuwać nad ścisłem wykonywaniem wszelkich postanowień religijnych. Jeżeli sułtan ma być pozbawiony tronu, lub jeżeli najbliższy dziedzic korony ma być pominięty, w takim razie powołany jest szeik-ul-islam do rozstrzygania spornych spraw. Tak było zawsze przy gwałtownych zmianach tronu, obecnie więc musiałby równie szeik-ul-islam po abdykacyi Abdul Hamida wypowiedzieć swoje zdanie i dać „placet" nowemu stanowi rzeczy, chociażby to może nie było pożądanem dla postępowców, pragnących wszelkie sprawy dynastyczne oprzeć na konstytucyi.

Szukając tych, którzy wywołali kontrrewolucyę z dnia 13 b. m., wymieniają niektórzy, jako jej głównego sprawcę, księcia Burhaneddina. Pośród batalionów salonickich uporczywie krąży ta wiadomość. Burhaneddin, liczący 24 lat życia syn sułtana, jest ulubieńcem ojca i z tego powodu ściągnął na siebie zawiść braci. Abdul Hamid nosił się nieustannie z myślą zmiany przepisów o następstwie tronu na korzyść tego ulubieńca. Burhanedddin otrzymał staranne wychowanie i zajmuje się chętnie muzyką. Jest jedynym synem sułtańskim, którego, obcym gościom „pokazywano" i przy tej sposobności popisywał się swoim talentem muzycznym, pomiędzy innymi przed cesarzem Wilhelmem. Burhaneddin, utykający nieco, otrzymał także naukę z zakresu marynarki.

Ktokolwiek wywołał kontrrewolucyę, nie sądził zapewne, że ona tak szybko się skończy. Może bataliony salonickie w chwili, gdy to piszemy, zajęły już i opanowały w zupełności stolicę — na razie z otrzymanych dotąd telegramów wiemy, że na pozycyę Czataldży przybyło 22 batalionów, 3 pułki konnicy i trzy baterye dział szybko strzelnych, w przybliżeniu około 15.000 ludzi. Siły te rozwinęły się wielkim łukiem od jeziora Derkos aż do Bujuk-Czekmedże. Główna masa ustawiła się wzdłuż dróg: Czataldża-Sparto-Stambuł i Kumburgas-Bujuk-Czekmedże. Przed tą linią znajdują się straże przednie na przestrzeni Kiad-Hanskioj-Kuczuk-Czekmedże-San Stefano-Makrikioj. Oddziały młodotureckie zajęły ostatnią linię fortyfikacyjną i są właściwie panami miasta.

Oddziały młodotureckie uzbrojone są w karabiny i pistolety „parabellum", względnie Mausera lub Browninga. Także oficerowie, nie mający szabel, uzbrojeni są w karabiny. Każdy żołnierz ma flaszkę polową, tobołek na chleb, płaszcz zwinięty — ale bez tornistra. Żołnierze noszą sandały macedońskie i mają po 200 nabojów. Oddziały te, jak stwierdzają korespondenci pism zagranicznych, czynią znakomite wrażenie. Wyszkolone są pośród trudów siedmioletniej wojny w Macedonii. Mimo znużenia, skutkiem nocnych pochodów, żołnierze okazują zapał dla sprawy, której mają bronić, i czytają dzienniki z ogromnem zaciekawieniem. Wszędzie rozlegają się pieśni na cześć konstytucyi.

Rzezie dokonywane na Armeńczykach są dla komitetu młodotureckiego bardzo niepożądane. Armeńczycy — nasi Ormianie — są obok Greków najbardziej inteligentną częścią ludności Azyi Małej, górując nad wszystkimi szczepami rozumem, pilnością i trzeźwością. Właściwa Armenia obejmuje ziemie, położone pomiędzy 37° a 41° szerokości północnej. Dzisiaj uważa się za główne siedlisko Armeńczyków pięć wilajetów tureckich: Erzezum, Wan, Bitlis, Mamuret-ul-Azis i Diarbekehr. Do tego dodać należy część kraju Zakaukaskiego, który należy do Rosyi od r. 1878. W całej Turcyi liczba Armeńczyków wynosi około 1,300.000 głów, we właściwej Armenii około 650.000. Tworzą tam oni czwartą część ludności.

Turcy od wieków ze wszystkich chrześcijan, zamieszkałych w Turcyi, prześladowali najbardziej Armeńczyków. Ostatnie wielkie rzezie Armeńczyków przypadają na lata 1894 i 1895. W ciągu trzech dni, a mianowicie od 26 do 28 sierpnia roku zabito w samym Konstantynopolu na rozkaz sułtana kilka tysięcy Armeńczyków. Matka sułtana Abdul-Hamida, pochodzi z Armenii. W konstantynopolu mieszka około 160.000 Armeńczyków, tworząc tam ważny żywioł polityczny z powodu swojej inteligencyi, tudzież potęgi finansowej. Armeńczycy są zwolennikami komitetu młodotureckiego.

Z teatru.

„Poskromienie złośnicy" Szekspira.. Piąty gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

Gościna Bolesława Leszczyńskiego na scenie krakowskiej nie może się obyć bez występu w arcyparadnej roli Petrucchia. Rola ta wiąże się nietylko z pierwszemi rozbłyskami jego wielkiego talentu, ale z wspomnieniami świetnych sukcesów artysty z przed lat trzydziestu na scenie starego teatru, która wyhodowała tak pięknie ten wielki talent na chlubę i pożytek teatru polskiego. Jest w niej i siła potężna i energia męska, jest giętkość i elastyczność ruchów, jest szeroki rozmach i humor rozlewny — wszystko to zespolone razem w całość niezmiernie zajmującą w charakterystyce i konsekwentnem utrzymaniu rysunku kreacyi, która mieści się w warunkach talentu Leszczyńskiego dziś tak samo dobrze, jak przed laty, gdy do tych wszystkich zalet przyłączał się jeszcze wdzięk młodości i temperamentu męskiego. Czas nie ujął w tej kreacyi Leszczyńskiemu artystycznych walorów. — W szczegółach pojęcia i opracowania podziwiać mogliśmy z całem ukontentowaniem niezrównaną werwę, świadczącą o ogromnym zasobie sił żywotnych artysty, który panuje nad rolą, jak mistrz, mający na usługi wszystkie arkana swego kunsztu.

Popis pierwszorzędny znalazła obok gościa warszawskiego pani Wysocka w roli Kasi. Obawialiśmy się, że natura talentu artystki nada tej roli twarde i surowe kontury. Tymczasem kreacya jej była miłą niespodzianką, gdyż artystka zaakcentowała w niej umiejętnie i z dużym wysiłkiem twórczej energii wszystkie zmiany i przejścia w charakterze złośnicy, która pod wpływem sztucznej tyranii przedzierżga się w najposłuszniejszą i najmilszą małżonkę. W grze p. Wysockiej obok twardych rysów sekutnicy, znalazły się miękkie akcenty pokonanej a następnie kochającej lwicy, która cały swój nieposkromiony temperament składa na ołtarzu poświęcenia dla męża.

Obok tych dwojga pierwszoplanowych ról, bardzo poprawny zespół stworzyli pp. Sobiesław, Leszczyński Jerzy, Węgrzyn Maks., Węgrzyn Józef, Jednrwski i Stępowski, panie Górska i Barwińska. Pełną humoru sylwetkę służącego Petrucchia odegrał z podkładem dobrodusznej jowialności p. Szymborski.

Przepełniająca teatr publiczność przywoływała p. Leszczyńskiego i innych wykonawców gorącym oklaskiem.

W. Pr.

Kronika.

Kraków, 21 kwietnia.

Zgromadzenie Towarzystwa demokratycznego odbędzie się w Krakowie w sobotę 24 b. m. w lokalu redakcyi „Nowej Reformy" (ul. Jagiellońska l. 10).

Na zgromadzeniu tem posłowie parlamentarni m. Krakowa omówią sytuacyę polityczną i skreślą zadania przedstawicielstwa polskiego w najbliższej sesyi Rady Państwa.

Początek zebrania o pół do 7 wieczór.

Wypożyczalnia przeźroczy T. S. L. Instytucyom, prowadzącym akcyę oświatową przy pomocy odczytów, wiadomo, jak ważnym czynnikiem pomocniczym dla prelegentów są obrazy świetlne, rzucane na ekran przy pomocy latarni czarnoksięskiej. Słowo prelegenta, ilustrowane obrazami, utrwala się silniej w duszy słuchacza, a szereg przesuwanych kolejno obrazów dopomaga mówcy do urozmaicenia wykładu i mówienia z pamięci. Ale nabywanie przeźroczy na własność naraża prelegentów na znaczny wydatek, a i dobór ilustracyj do danego tematu przedstawia trudność niemałą. Zarząd główny T. S. L. oceniając ważność tej sprawy, zorganizował w Krakowie wypożyczalnię przeźroczy i oddał ją do publicznego użytku Kół T. S. L., szkół i wszystkich innych instytucyj, które sekcyę odczytową rozwijają.

Świeżo wyszedł z druku nakładem T. S. L. katalog wypożyczalni przeźroczy, obejmujący przeszło 5.000 przeźroczy, dobranych do 100 odczytów z historyi Polski, literatury, krajoznawstwa, geografii, przyrody, techniki, rolnictwa, hygieny, historyi sztuki i t. p. Do każdej seryi klisz w miarę możności dołącza się „gotowy odczyt" w postaci bądź drukowanej broszury, bądź w odpisie maszynowym. — Opłata za wypożyczanie jest ogromnie niska, bo wynosi tylko 1 halerza dziennie od kliszy.

Nowa ta instytucya T. S. L., założona w jesieni roku zeszłego w Krakowie w lokalu zarządu głównego, otwarta jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—1 i 4—6 popołudniu. Licznie napływające zgłoszenia o przeźrocza ze wszystkich stron kraju świadczą najlepiej o pożytku tej nowej instytucyi oświatowej.

W pierwszej bursie dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej w Krakowie imienia Andrzeja Potockiego, mającej być otwartą z końcem kwietnia, są jeszcze, jak nas informują, wolne miejsca dla kilku wychowanków. Zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do 25 b. m. sekretarz „Towarzystwa buru i opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową w Krakowie", p. Witold Ostrowski, ulica Jabłonowskich 4.

Nadzwyczajny próbny pociąg. Jutro o godzinie 3 min. 50 pop. z dworca krakowskiego odjedzie do Wiednia próbny pociąg pospieszny, który zobaczyć będzie można. Pociąg ten bowiem składa się z 12 wagonów Pullmanowskich i ciągniony jest przez lokomotywę, największą, jaką dotąd w Europie zbudowano. Lokomotywa ta kosztuje 170.000 koron; o rozmiarach jej daje pojęcie średnica kół rozpędowych, wynosząca 2 m. 20 cm. Obciążenie pociągu wynosi 400 ton. Nowe pociągi pospieszne przy użyciu tej lokomotywy robić mają 100 klm. na godzinę.

Z teatru miejskiego. P. Bolesław Leszczyński wystąpi jeszcze w następujących sztukach: „Złote runo" (czwartek), „Honor" (piątek), „Otello" (sobota), „Poskromienie złośnicy" (niedziela), „Woźnica Henszel" (wtorek), „Honor" (środa) i „Woźnica Henszel" (czwartek).

Z teatru ludowego. Dziś, we środę, grany będzie „Pracownice igły", wodewil Z. Przybylskiego, ze śpiewami i tańcami — jutro „Maciek Samson", wodewil J. Galasiewicza, z muzyką A. Wrońskiego.

Ostrzeżenie. Z poważnych sfer kupieckich naszego miasta piszą nam:

Od kilku tygodni uwijają się po tutejszych handlach i zakładach przemysłowych dwaj młodzi mężczyźni, zbierając ogłoszenia do rozmaitych „jednodniówek" i „wydawnictw" wydawanych rzekomo na cele „humanitarne", „ku czci Słowackiego" itp. Jednym z tych „wydawców" — jak sprawdzono — jest znany z kronik policyjnych Słowiak, który niedawno opuściwszy więzienie, rozpoczął na nowo oszukańcze operacye anonsowe.

Towarzyszem Słowiaka w tej „pracy" jest młody blondyn, ubrany w jasny garnitur i czarny kapelusz, przedstawiający się za słuchacza krakowskiego Uniwersytetu. Wydawnictwa, do których ci panowie zbierają ogłoszenia, albo wcale nie oglądają światła dziennego, albo wydane w nielicznych egzemplarzach, są pozbawione jakiejkolwiek wartości, jak np. jednodniówka „W setną rocznicę urodzin J. Słowackiego" wydana przez Andrzeja Zawadzkiego — obliczone zaś są jedynie na połów anonsów, które za wygórowane ceny, zręczni naciągacze pod pretekstem różnych celów „narodowych" i „humanitarnych", umieją wyłudzać dla własnej jedynie korzyści.

Jest to więc najazd na kieszenie łatwowiernych naszych kupców, przed którym trzeba się mieć na baczności!

Ankieta. Sekcya dla handlu i przemysłu powszechnego związku esperanckiego (U. E. A.) zwraca się do wszystkich, sprawami handlu i przemysłu się interesujących, tak esperantystów, jako też i nieesperantystów, o nadesłanie wniosków do obrad nad sprawami międzynarodowego handlu i przemysłu, mających się odbyć podczas dorocznego wszechświatowego kongresu esperantystów w Barcelonie w początku września b. r. Prowizoryczny porządek dzienny byłby następujący: 1) międzynarodowe kwestye poczty i telegrafu, 2) międz. prawo wekslowe, 3) międz. tłomaczenia, 4) międz. biura informacyjne w sprawach kredytowych, 5) wnioski. Wszelkie dotyczące wnioski i projekty uprasza się nadsyłać do końca b. m. na ręce tut. delegata U. E. A. p. Stanisława Rudnickiego, ul. Kopernika 17, w języku esperanckim, polskim lub niemieckim. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Tow. „Esperanto" (Rynek 45, A—B II), p. codziennie między godziną 5 a 8 wieczór.

Z kroniki policyjnej. Z powodu ostatnich kradzieży z włamaniem, popełnianych w mieście, dyrekcya policyi zarządziła wczoraj w nocy generalną obławę po przedmieściach, zaułkach i szynkowniach rezultatem której było aresztowanie kilkudziesięciu włóczęgów i podejrzanych indywiduów. Między aresztowanymi znajduje się wielu przestępców ściganych przez władze.

Skradzenie wozu z parą koni. Hirsch Friedmann z Sidziny doniósł tutejszej policyi, że w dniu wczorajszym po południu pozostawił przy placu Wielopole swego parobka Stanisława N., rodem ze Szczytnik, lat 20 liczącego, wraz z wozem, zaprzężonym w parę koni, a sam udał się do śródmieścia za sprawunkami. Gdy po kilku godzinach powrócił na plac, parobka już nie zastał, a wraz z nim znikł wóz z końmi. Friedmann jest przekonany, że parobek uciekł z końmi i zamierza je wraz z wozem sprzedać. Szkodę ocenia Friedmann na przeszło 300 koron.

Z kraju.

Wieliczka. (Towarzystwo ogrodniczo-sadownicze). Niedawno odbyło się w tutejszej sali ratuszowej walne zgromadzenie członków Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego. Zebranie zagaił wiceprezes Towarzystwa dr Steiner, poświęcając wspomnienie zmarłym członkom Towarzystwa, a mianowicie prezesowi jego ks. Twardowskiemu, tudzież ś. p. Kozubskiemu i Jadłowskiemu. Po dalszych czynnościach wstępnych p. Rembacz dał obraz dotychczasowej wielce pożytecznej działalności towarzystwa i wystąpił przeciwko jego rozwiązaniu. Niektórzy członkowie podnieśli mianowicie myśl, ażeby się towarzystwo rozwiązało, a to z tego powodu, że odstąpiło wszystkie swoje zakłady wielickiej Radzie powiatowej. Okazało się jednak, iż dalsze istnienie towarzystwa jest konieczne, gdyż Rada powiatowa ma powierzoną tylko opiekę nad owemi zakładami, zaś towarzystwo musi nadal myśleć o ich rozwoju. Wywody p. Rembacza poparł i uzupełnił p. Scheuring, który postawił szereg wniosków co do rozszerzenia działalności towarzystwa, domagając się pomiędzy innemi innemi utworzenia osobnego działu róż na handel, przeszczepiania drzew w ogrodach obywateli wielickich, ochrony śpiewających ptaków i t. d.

Profesor L. Młynek z Tarnowa, założyciel towarzystwa, powitał z radością myśl rozszerzenia towarzystwa, poczem sprawozdanie kasowe przedłożył p. Aywas. Przemawiali dalej pp. dr Steiner, prof. Młynek i p. Aywas podając sposoby, dążące do podniesienia ogrodnictwa w powiecie wielickim, przyczem prof. Młynek słusznie podniósł, że należy ułatwiać włościanom zbyt produktów ogrodniczo-sadowniczych, ażeby ich zachęcić do dalszej pracy w tej dziedzinie. Poparli te wywody dalsi mowcy pp. Aywas, Rembacz, Scheuring, Steiner, Kosowski, Sobol i inni. P. Scheuring odczytał dwie odezwy w sprawie ochrony ptaków śpiewających i przeszczepiania drzew. Odezwy te rozesłał wydział towarzystwa do duchowieństwa i nauczycielstwa z prośbą o publiczne ich ogłoszenie. Po uchwaleniu zmiany statutu w tym kierunku, ażeby zarząd składał się z 7 a nie z 12 jak dotąd członków, przystąpiono do wyboru nowego wydziału.

Do wydziału wybrani zostali przez aklamacyę: dr Steiner jako prezes, dr Scheuring jako zastępca prezesa, jako członkowie ks. Ochalski, Rutowski, Rychter, Rembacz, Kwerka, wreszcie jako zastępcy Widomski, Skoczylas i Oprych. W ten sposób towarzystwo będzie nadal istnieć i działać pod opieką Rady powiatowej i Rady miejskiej w Wieliczce. Obecnie powiat wielicki dzięki staraniom towarzystwa ma ogród dwumorgowy, szkółkę drzewek i róż, 8 morgów pola pod dalsze zakłady, nauczyciela ogrodnictwa i sadownictwa, a towarzystwo zamyśla podjąć budowę własnego domu w Wieliczce. Praca zasługuje na gorące poparcie.

Siersza, 19 kwietnia. („Sokół"). W dniu 4 b. m. odbyło się walne zgromadzenie, na którem przedłożono sprawozdanie z czynności „Sokoła" w roku ubiegłym. Sprawozdanie stwierdza, że rozwój Tow. szybko postępuje. Liczba członków wzrosła w ciągu roku 1908 z 58 na 111. Wydział odbył 17 posiedzeń, na których załatwił wszystkie sprawy administracyjne. Ćwiczenia dwa razy tygodniowo dla starszych, a raz tygodniowo dla dzieci szkolnych poniżej lat 18, odbywały się regularnie i cieszyły się stale liczną frekwencyą. Gniazdo urządziło w r. 1908 szereg obchodów w rocznice narodowe oraz wspólny opłatek, dwie wspólne wycieczki, połączone z publicznemi ćwiczeniami, jeden festyn na dochód sprawienia własnego sztandaru, pożegnalną wieczornicę na cześć wyjeżdżającego zastępcy naczelnika drucha Adamusa i t. p. Koło odczytowców urządziło dwa odczyty w swojej siedzibie, a trzy poza obrębem gniazda, zaś kółko amatorów dało dwa przedstawienia amatorskie. — W czerwcu 1908 zagościł w naszem gnieździe znany z żarliwej pracy nad ludem w naszym powiecie dr Ignacy Wróbel, który uświetnił zebranie podniosłem patryotycznem przemówieniem. Majątek Towarzystwa wzrósł w roku ubiegłym o 948·64 K, zaś na sprawienie sztandaru, którego uroczyste poświęcenie odbędzie się dnia 6 czerwca, zebrano K 860·11.

Przy nowych wyborach do wydziału, prezesem wybrano ponownie dra Franciszka Olasa, wiceprezesami J. Stramskiego i W. Radeckiego, naczelnikiem dra A. Dunkiewicza. Do wydziału weszli: Pająk Franciszek, Zegartowski Franciszek, Ruszkowski Tadeusz, Essenbach Jan, Radecka Paulina, Maśnica Stanisław i Janiszewski Stanisław, jako zastępcy wydziałowych. Do komisyi kontrolującej wybrano druhów: Cehaka Tadeusza, Lisowskiego Stanisława i Marcelińskiego Ignacego; do sądu honorowego: Schimitzka Antoniego, Filipiego Tadeusza i Benduskiego Telesfora, jako zastępców: Synowca Stanisława i Gabora Józefa.

Kęty, 20 kwietnia. (Urocze letnisko). W miasteczku naszem, zamieszkałem przez samych Polaków Niemcy przecież zapuszczają swoje zagony. Wyjdziesz w lecie do lasu tutejszego tak zwanych „Podlasów", a usłyszysz tylko śpiewy i krzyki aroganckich hakatystów. Przypuszczamy, że gdyby ogłoszono w poczytnem piśmie, iż Podlasy posiadają mieszkania odpowiednie dla letników, łatwość nabycia nabiału, odległość 15 minutową od Kęt, wspaniałą kąpiel w Sole, rozległe lasy, równość terenu, przybyliby polscy letnicy i zadowoleni byliby w zupełności. Słyszelibyśmy wtedy wśród polskich lasów nie „Wacht am Rhein" — lecz polskie pieśni i dźwięczną mowę naszą. Niestety dotąd opisywano i zachwalano różne wioski nadające się na pobyt letni, lecz o naszych prawdziwie pięknych „Podlasach", leżących przy linii kolei Północnej, mającej przystanek kolei, doskonałe połączenie z Krakowem na Kalwaryę, lub Bielsko — nikt dotąd słowa nie doniósł. Możemy się zatem spodziewać, że gdy ciepłe miesiące nadejdą, znowu usłyszysz ty ludu polski w Podlasach i przybyły z Kęt spacerowiczu pruskie pieśni i krzyki „All heil" małych i dorosłych hakatystów. — A jak się dowiadujemy, polska gmina miasta Kęt przygotowuje dla tych niemieckich letników różne niespodzianki: ma postawić kręgielnię, werandę i nawet część lasu miejskiego pozwoli ogrodzić dzierżawcy domu gościnnego, zatem godzi się na dostęp do lasu dla tych tylko, którzy siedzieć będą przy kuflu piwa, więc znowu dla Niemców. My bez tych pobudowań obejdziemy się w zupełności, nam wystarczą „Podlasy" ze swem ożywczem powietrzem, lasem i Sołą. I jeszcze jedna uwaga. Jak można pozwolić na to, aby dzierżawca domu gościnnego w Podlasach umieszczał niemiecki napis „Restauration". Może te słowa gmina polskich Kęt weźmie sobie do serca!

Rzeszów, 20 kwietnia. (Kanalizacya. Z Tow. zaliczkowego. Swięcone. Odczyt. Śmiertelność miasta). Sprawę kanalizacyi miejskiej rozpatrywała na swem ostatniem posiedzeniu Rada miejska. Za substrat do obrad służyło sprawozdanie prof. Sikorskiego, który przybył do Rzeszowa na wezwanie Magistratu i po zbadaniu położenia miasta orzekł, że do wykonania projektu kanalizacyi niezbędne jest przedewszystkiem zdjęcie miasta, niwelacya oraz wiercenie, celem poznania warstw geologicznych i stanu wody zaskórnej. Roboty te muszą być powierzone fachowemu inżynierowi. Ponieważ przyjęcie w tym celu nowego inżyniera byłoby połączone ze znacznem stałem obciążeniem budżetu miasta, ponadto ze względu na to, że posada taka nie jest przewidziana w statucie organizacyjnym gminy postanowiła Rada miejska oddać wykonanie robót wstępnych, jakoteż wypracowanie projektu kanalizacyi fachowcowi za ryczałtowem wynagrodzeniem, płatnem po ukończeniu robót i po uznaniu tychże przez znawców za dobre. W tym celu w najbliższych dniach zostanie ogłoszony konkurs. Wypracowanie projektu generalnego i projektów szczegółowych nastąpić musi w ciągu lat trzech. W toku dyskusyi nad tą sprawą podniósł dr Nieć, że wśród członków Rady miejskiej daje się dotkliwie odczuwać brak technicznej siły fachowej, co wywołuje na Radzie przy dyskusyi podobnych kwestyi wielką nieporadność.

Rzeszowskie Towarzystwo zaliczkowe podniosło się znacznie w ostatnich kilku latach. Świadczą o tem cyfry porównawcze z bilansów Towarzystwa. Zysk w r. 1901 wynosił 3.822 K, w roku ubiegłym 22.338 K. Liczba członków wzrosła w tym peryodzie z 670 na 1358, wysokość wpłaconych udziałów z 118.157 K na 187.207; deklarowane udziały na 283.608 K. Fundusz rezerwowy wynosił kwotę 39.516 K, obecnie 55,000 K. Wkładki oszczędnościowe w czasie 1901—1908 zwiększyły się z 334.416 K do 1,243.000, stan pożyczek podniósł się z półtora miliona na cztery miliony koron. Na przyszłość zamierza Towarzystwo poczynić starania w kierunku zakładania filii, jakoteż w kierunku utworzenia związku obwodowego Towarzystw zaliczkowych.

Święcone odbyło się w Towarzystwie kasynowem we czwartek 16 b. m. w obecności przeszło 100 członków, w sobotę zaś w Tow. gimn. „Sokół".

W niedzielę dnia 25 b. m. wygłosi prof. Józef Łaskawski odczyt o Juliuszu Słowackim. Czysty dochód z wykładu, który odbędzie się w sali „Sokoła" przeznaczony na fundusz sprowadzenia zwłok wieszcza do kraju.

Wedle urzędowych wykazów wiedeńskiego tygodnika „Das oesterr. Sanitätswesen" wypada w Rzeszowie na 1000 mieszkańców 18·5 zmarłych. Według tych wykazów śmiertelność w Rzeszowie jest mniejsza, niż w Krakowie, Drohobyczu, Tarnowie, Brodach, Nowym Sączu i Lwowie, a większa niż w Przemyślu, Stanisławowie i Podgórzu.

Znaczna defraudacya. Ze Stanisławowa donoszą do „Dziennika Polskiego": W tutejszym zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu zdefraudował dwudziestokilkuletni urzędnik Bienenfeld 25.000 K i zbiegł w niewiadomym kierunku. Jeszcze we czwartek 15 b. m. otrzymał zakład kredytowy akcept fabrykanta z Kałusza, Sindla, na 15.000 kor., z prośbą o natychmiastowe przesłanie mu tej gotówki. Bienenfeldowi, który zwykle nadawał pieniądze na pocztę, dano żądaną sumę z poleceniem odesłania jej do Kałusza. Równocześnie miał Bienenfeld odebrać skądś dziesięć tysięcy koron. Przedtem jeszcze prosił B. o urlop na piątek, który mu udzielono. W sobotę bank nie urzęduje, więc nic nie zauważono. W niedzielę rano przybył z Kałusza fabrykant Spindel, który żądał pożyczki 15.000 koron i czynił dyrektorowi wyrzuty, że tak długo daje się mu czekać na pieniądze. Tu odpowiedziano mu, że pieniądze natychmiast zostały wyekspedyowane. Gdy Spindel oświadczył, że żadnych pieniędzy nie otrzymał, wzięto książkę nadawczą, gdzie rzeczywiście zauważono brak potwierdzenia pocztowego. Natychmiast udano się na pocztę po informacye. Brzmiały one złowróżebnie. Pieniędzy wcale nie nadano. Dopiero teraz zauważono, że Bienenfeld mimo późnej pory do biura nie przyszedł. Natychmiast udano się na policyę. Wiadomość o defraudacyi spotkała żonę Bienenfelda nieprzygotowaną. Sądziła, że mąż jest w Haliczu, dokąd miał się udać w sprawach rodzinnych. Poszukiwania policyi dotąd bezowocne.

Defraudantka pocztowa. „Gazeta Nar". donosi Na poczcie w Birczy odkryto onegdaj podczas szkontrum znaczną defraudacyę. Sprawczyni defraudacyi L. P. uciekła. Szkoda wynosi 4000 K.

Wybór superintendenta. Z Cieszyna donoszą: Wybory nowego superintendenta w miejsce ś. p. Teodora Haasego, mają się odbyć 16 maja. Jako kandydatów wymieniają: ks. dra Pindora z Cieszyna, seniora Krzywonia ze Skoczowa, ks. Modla a Bielska i ks. Haasego z Opawy (brata zmarłego superintendenta). Najwięcej szans ma podobno ks. Modl z Bielska.

Oświęcim, 19 b. m. (Zabójstwo). — W nocy z niedzieli na poniedziałek zabawiało się w karczmie we wsi Stare stawy pod Oświęcimem, kilkunastu młodych parobczaków, którzy po opuszczeniu lokalu postanowili obić Jana Długołęckiego i Walentego Gila, przybyłych do wsi za służbą. Przodownikiem wesołego towarzystwa był Jan Barcinek, dwukrotnie już karany za nożownictwo. Dopadłszy poszukiwane ofiary, zadał Gilowi ranę w głowę i w plecy, ten zaś wyrwał kół z płota i ugodził kilkakrotnie napastnika tak nieszczęśliwie, że Barcinek wyzionął ducha na miejscu. Następnego dnia aresztowała żandarmerya Długołęckiego i Gila. Na razie toczą się dalsze dochodzenia w tutejszym sądzie powiatowym. Wesołe towarzystwo, które doprowadziło do tak smutnej katastrofy, składało się przeważnie z wyrostków 17 do 18-letnich. Smutny ten wypadek stanowi jeden dowód więcej, że w dni świąteczne karczmy powinny być zamknięte.

Brody, 19 kwietnia. (T. S. L.). Odbyło się tu walne zgromadzenie Koła T. S. L., na którem przeprowadzono wybory na rok 1909. Przewodniczącym wybrano p. Kapłańskiego, zast. ks. Krausa, sekretarzem p. Persowskiego, skarbnikiem p. Sowińskiego. Do wydziału weszły panie Kędzierska, Krausówna, Landauówna, Spomorska, i Missonówna i panowie ks Koła, ks. dr Lissowski, dyr. Schirmer, Kędzierski, prof. Kochman i Skarbowski; na delegatów na walne zgromadzenie T. S. L. wybrano: ks. dr Lissowskiego, Landaua, Szajnę i Zajączkowskiego.

Wstrzymanie ruchu kolejowego. Dyrekcya kol. państw. komunikuje: Z powodu obniżenia się nasypu kolejowego wstrzymano 18 b. m. ogólny ruch pociągów na przestrzeni Lwów-Winniki aż do odwołania. Ponieważ ogólny ruch na przestrzeni Winniki-Wołków wstrzymano już 17 b. m., przeto cała przestrzeń Lwów-Wołków jest dla ogólnego ruchu zamknięta.

Ze świata.

Z Wilna. (Lutosławski propaguje abstynencyę. — Tow. poplerania sztuki polskiej. — Podręcznik szkolny. — Licytacye majątków).

— Głośny apostoł abstynencyi p. Wincenty Lutosławski, bawił tu przez czas pewien i rozwijał gorliwą działalność w kierunku uświadamiania w abstynencyi. Ogłosił on tu 3 odczyty, a nadto działał w licznych kółkach prywatnych. Wskutek propagandy Lutosławskiego ma powstać w Wilnie pierwsze Tow. abstynentów. Zanim ono zostanie zorganizowane i zalegalizowane, wiele osób złożyło do rąk jego przyrzeczenie solenne, że z alkoholem zupełny rozbrat wezmą.

— Tyle u nas Towarzystw powstaje pomimo, że regestracyę nie tak łatwo otrzymać, że podziwiać trzeba wprost ten impuls do zrzeszania się. Świeżo np. zatwierdzono „Wileńskie Tow. przyrodoznawstwa", Wileńskie Tow. budowy domów", „Wileńskie litewsko-muzułmańskie Tow. pomocy dla biednych muzułmanów" i „Orańskie Kółko rolnicze". Nie zostało zatwierdzone „Wileńskie Tow. esperantystów".

— „Tow. poplerania sztuki polskiej" wciąż nawołuje społeczeństwo do zapisywania się na członków; dotąd jest 200 członków, płacących po 20 rb. rocznie, subsydyum wynosi 4.000 rb. rocznie, a trzeba znacznie więcej dla ugruntowania przyszłości teatru, tem więcej, że Towarzystwo ma zamiar urządzać w sezonie letnim przedstawienia popularne dla ściągnięcia do teatru najszerszych mas.

— Na skutek prośby córki zmarłego b. kuratora wileńskiego okręgu naukowego Korniłowa obecny kurator zalecił książkę, napisaną przez Kurłowa, jako bardzo pożyteczny podręcznik dla nauki historyi kraju Północno-Zachodniego p. t. „Sprawa rosyjska w kraju Północno-Zachodnim. Materyały do dziejów wileńskiego okręgu naukowego z uwzględnieniem głównie epoki Murawjewa". Można sobie wystawić, jakim to pokarmem duchowym dla naszej młodzieży będzie ta książka.

— Dowiadujemy się, że Bank szlachecki wskutek zaległości w opłacie rat bankowych, wystawił na sprzedaż w gub. wileńskiej 22 majątki; w grodzieńskiej 25, w kowieńskiej 24, w mińskiej 38.

Magistrat m. Pragi, a ministerstwo wojny. Jak donosi „Neue Freie Presse" z Pragi, ministerstwo wojny nawiązało z ministerstwem spraw wewnętrznych rokowania, celem utworzenia przy namiestnictwie w Pradze, biura dla spraw wojskowych. Biuro to ma objąć wszystkie agendy, które dotąd w poruczonym zakresie działania załatwia oddział wojskowy magistratu miasta Pragi. Ruch antimilitarny w Czechach spowodował rząd do tego kroku, obok pewnych, jak się wyraża „N. Fr. Presse", niedyskrecyj, które dostały się na szpalty pewnego dziennika czeskiego. Wspomniany dziennik wiedeński dodaje w swojej informacyi, że rząd nie chcąc dotknąć magistratu i Rady miasta Pragi ma zamiar odebrać również referat wojskowy magistratowi niemieckiego miasta Liberca (Reichenberg), chociaż przeciwko niemu nie było zażaleń.

Z awiatyki. Austryackie towarzystwo aeronautyczne w Wiedniu, znajdujące się pod przewodnictwem generała Schleyera, ogłosiło subskrypcyę publiczną, celem uzyskania drogą składek 80.000 K na budowę maszyny do latania systemu inżyniera Kressa w Wiedniu. Inżynier Kress od szeregu lat zajmuje się awiatyką, ale brak odpowiednich środków nie pozwalał mu na większe próby i systematyczną pracę.

Ustąpienie dżokeja. Słynny dżokej Fred Taral ustępuje z areny i zupełnie wycofuje się od udziału w wyścigach. Ostatni raz siedział na siodle w niedzielę wielkanocną i jechał na koniu „Vansitrat" w handikapie „Przedświtu". Wobec jednego z dziennikarzy oświadczył Taral, że mimo rozpaczliwych wysiłków, zdołał wagę swego ciała zredukować na 54 kilogramy, co jeszcze jest za wiele. Wobec tego Taral zarzuca pracę dżokeja i wraca do swojej ojczyzny Ameryki, gdzie posiada hotel w pobliżu Nowego Jorku. Obecnie sam będzie zarządzał hotelem. Taral, który liczy 42 lata życia, jest od 27 lat dżokejem i odniósł w tym czasie przeszło 2000 zwycięstw. W granicach Austryi brał udział w 2440 wyścigach i zwyciężył 601 razy. Z początku grał w totalizatora i mimo znacznej płacy nie mógł nic złożyć, gdyż wszystko przegrywał. Gdy przed 18 laty żona powiła mu syna, Taral złożył przysięgę, że nie będzie grać i dotrzymał słowa. Ze szczegółów swego życia opowiadał Toral, że od początku swojej karyery, podczas sezonu wyścigowego szedł spać o godz. 8 wieczorem.

Nowy proces Hardena. Trzeci z rzędu proces hr. Kuno Moltkego przeciwko Maksymilianowi Hardenowi rozegrał się w Berlinie, wywlekając znowu na światło dzienne ową sprawę potworną. która poruszyła całe Niemcy i odezwała się głośnem echem za granicą. Dnia 23 października 1907 rozpoczął się pierwszy proces na tle zarzutów, które Harden w miesięczniku swoim „Zukunft" podniósł przeciwko „biesiadnemu stołowi" w Liebenbergu, posiadłości ks. Filipa Eulenburga, a zwłaszcza przeciwko hr. Kuno Moltkemu i ks. Eulenburgowi. Harden obwinił ich ich o zboczenia seksualne, a przytem twierdził, że ludzie tego rodzaju wywierali decydujący wpływ na cesarza Wilhelma w sprawach politycznych. Dnia 29 października zapadł wyrok uwalniający Hardena, gdyż sąd uznał, że zboczenia homoseksualne hr. Moltkego zostały udowodnione. Przeciwko temu wyrokowi wniósł hr. Moltke rekurs. Prokuratorya, która poprzednio odmówiła podniesienia skargi przeciwko Hardenowi z urzędu, obecnie wystąpiła w roli oskarżyciela publicznego. Ten postępek prokuratoryi wywołał w prasie powódź komentarzy. Proces odbył się i dnia 4 stycznia 1908 r. zapadł drugi wyrok. Harden został uznany za winnego i skazany na 4 miesiące więzienia. Teraz Harden zgłosił rekurs. Sprawa ciągnęła się przez rok, aż wreszcie dnia 20 b. m. rozpoczął się trzeci proces. Obaj przeciwnicy, to jest Maksymilian Harden i hr. Kuno Moltke, stawili się osobiście w towarzystwie swoich obrońców. Rozprawa była prawie w całości tajna i skończyła się, jak to doniósł dzisiejszy numer poranny pisma naszego, skazaniem Hardena na grzywnę 600 marek.

Z kalendarza. We środę 21 kwietnia: Anzelma bwdk. i Symeona; we czwartek 22 kwietnia: Sotera p. Leona i Teodora b.; w piątek; 23 kwietnia: Wojciecha arcyb. i Jerzego.

Wschód słońca 22 kwietnia o godz. 4 min. 34, zachód o g. 6 m. 42; długość dnia 14 godzin min. 8.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 20 kwietnia termometr doszedł od + 4·8 do + 12·2 C.; — barometr opadał.

Dnia 21 kwietnia o godz. 7 rano stan barometru 742·8 mm., termometru + 2·8 C.; wiatr północno-północno-wschodni.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.
We czwartek: „Złote runo" (występ Bol. Leszczyńskiego).
W piątek: „Honor" (występ. B. Leszczyńskiego).
W sobotę: „Otello" (występ B. Leszczyńskiego).

Repertoar teatru ludowego.
We środę: „Pracownice igły".
We czwartek: „Maciek Samson" Galasiewicza.

Dział ekonomiczny.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 20 kwietnia. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 24·— do 25·70, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 20·20 do 21·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 17·50 do 18·—, do siewu 19·— do 21·—, na paszę 15·— do 16·—; owies z opłatą akcyzową 18·60 do 20·20; proso 14·50 do 15·—; jagły 24·— do 26·—; tatarka 20·— do 21·40; kukurydza 17·70 do 20·20; groch 24·— do 29·—; fasola 19·40 do 38·—; wyka 21·— do 22·—; rzepak zimowy 28·— do 29·50; koniczyna nasienna czerwona 110·— do 144·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 24·— do 32·—; słoma 6·80 do 8·—; siano 7·60 do 9·80; koniczyna pastewna 10·— do 11·20; ziemniaki 6·50 do 7·50; jaja za kopę 3·50 do 4·—; masło za 1 kg. 2·60 do 3·—; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 20 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 40, cieląt 486, owiec i kóz 0, nierogacizny 325; razem 855 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 160·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 50·— do 285·—, woły z paszy od —·— do 0—·—, krowy od 120·— do 140·—, jałówki od 64·— do 130·—, cielęta od 16·— do 50·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 596 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 259, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Związek gal. komisyonerów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 20 kwietnia. Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 12090 sztuk, w czem bagonów 6111, młodych 5979, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 800 sztuk. Cena za bagony 106 do 132, za młode 36 do 124 halerzy za kilogram żywej wagi. Galicyjskich było około 3793 sztuk, cena 98 do 120, wyjątkowo do —.

Uwaga: Przewidywana zniżka cen.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 kwietnia.

Jubileusz Słowackiego. Usiłowania komitetu lwowskiego co do utworzenia komitetów prowincyonalnych wydały rezultaty pomyślne; dotąd powstały lub w najbliższym czasie powstaną samoistne komitety w całym szeregu miejscowości. Nie otrzymał jednok dotąd komitet lwowski żadnych wiadomości z wielu jeszcze miejscowości, jakkolwiek zwrócił się do wybitnych obywateli z prośbą o utworzenie komitetów. Ponieważ korespondencya specyalna przysparza sekretaryatowi niemało pracy, zwraca się komitet w tej drodze do osób, z któremi nawiązał rokowania w tej sprawie o doniesienie jak najrychlejsze, czy zechcą zająć się utworzeniem wspomnianych komitetów. O odpowiedź komitet uprasza najpóźniej do 30 bm. W końcu gorącem życzeniem jest komitetu, aby stworzyć komitety także w miejscowościach, do których się jeszcze nie zwracał. Osoby chętne komitet prosi o porozumienie. Wszystkie pisma należy nadsyłać do sekretaryatu komitetu pod adresem: Dr Wiktor Hahn, we Lwowie, ul. Żulińskiego 11a I p. Akcyę tworzenia komitetów prowincyonalnych pragnie zakończyć komitet lwowski przed wakacyami letniemi.

Samobójstwo technika. W hotelu „Warszawskim" we Lwowie, odebrał sobie życie Włodzimierz Golczewski, młody geometra ze Stryja. Najpierw podciął sobie brzytwą cztery tętnice na lewej ręce, a następnie, gdy sądził, iż śmierć nie przychodzi, dobił się wystrzałem z rewolweru. Samobójstwa dokonał jeszcze w nocy z niedzieli na poniedziałek, lecz ponieważ służba do pokoju przez niego zajmowanego wcale nie wchodziła, spostrzeżono samobójstwo dopiero onegdaj późnym wieczorem. Na stole znaleziono list, adresowany do profesora p. K. G. i kartkę treści: „Przestałem już wierzyć w siebie! Klucze od biurka są w kieszeni, należy je zwrócić p. K. Żegnajcie mi. Włodzimierz". Prócz tego listu znaleziono 64 kor. i inne drobiazgi.

Stacya leśna dla gruźliczych pod Lwowem. Tow. walki z gruźlicą z prof. dr Wiczkowskim na czele, zwróciło się do Rady m. Lwowa z prośbą o udzielenie Towarzystwu w używanie kilku morgów lasu w pobliżu Lwowa, na założenie tam stacyi leśnej dla chorych, zagrożonych gruźlicą. Takie stacye leśne, istniejące za granicą, są bardzo pożyteczne, a urządzone są z całą prostotą; głównie chodzi o słońce, powietrze lasów szpilkowych, szałasy z werandami i leżakami. Ma to być stacya dzienna, gdyż kuracyusze wracaliby na noc koleją lub tramwajem do Lwowa, miejsce więc musiałoby być tak wybrane, ażeby miało też dobrą komunikacyę z miastem.

Sprawę tę przedłożył dr Rutowski miejskiej Radzie zdrowia do zaopiniowania. Referent oświadczył się zasadniczo przeciw Brzuchowicom, ponieważ popularne to już dzisiaj letnisko Lwowian doznałoby w opinii jego miłośników pewnej ujmy pod względem zdrowotności, jakkolwiek chodzi o stacyę dla zagrożonych gruźlicą. Natomiast zalecił dr Rutowski gorąco teren leśny na drodze do Kleparowa na prawo od prochowni. Uchwalono zalecić miastu jak najgoręcej przyjście z pomocą Towarzystwu walki z gruźlicą przez użyczenie na czas istnienia zakładu, stosownego miejsca; proponowany przez dr Rutowskiego obszar, zwiedzi niebawem komisya gremialnie.

Repertoar teatru lwowskiego.
We czwartek: „Rigoletto" (występ Battistiniego),
W piątek: „Życie człowieka"

Rewolucya w Turcyi.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 21 kwietnia.)

Czy detronizacya?

Paryż. Agencya Havasa donosi z Konstantynopola:

Pierwszy sekretarz sułtana, Dżewad bej, oświadczył dziś, że sułtan nie otrzymał żadnych listów, w którychby żądano jego abdykacyi, i dodał, że gdyby armia zażądała abdykacyi sułtana, natychmiastby to uczynił. Dżewad bej oświadczył dalej, że sułtan zachowuje zupełny spokój i otrzymał liczne depesze poddańcze z prowincyi i także z Saloniki. Sądzą, że wojska macedońskie jutro otrzymają rezultat rokowań, prowadzonych w Konstantynopolu.

Konstantynopol. Szeik-ul-islam oświadcza, że niema mowy o abdykacyi sułtana. To samo oświadczyło kilku ministrów.

Sułtan wobec Młodoturków.

Berlin. „Morgenpost" donosi z Konstantynopola:

Otoczenie sułtana ukrywało przed nim przez długi czas prawdziwy stan rzeczy. Gdy wreszcie musieli powiedzieć mu prawdę, sułtan dostał ataku nerwowego, którego nie można inaczej nazwać, jak napadem szału. Po kilku godzinach uspokoił się, zamknął się w jednym pokoju i przez cały dzień z nikim nie mówił. To wywołało pogłoski o ucieczce sułtana.

Sytuacya w stolicy.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Konstantynopola:

Miasto jest zupełnie spokojne. Kawiarnie są przepełnione. Wielu mieszkańców zakupuje żywność dla wojsk młodotureckich. — Na stacyi przygotowano znaczną ilość pociągów dla przewiezienia zbuntowanych żołnierzy do Małej Azyi.

Żołnierze armii młodotureckiej zaopatrzeni są w karabiny Mausera; każdy żołnierz tej armii otrzymał 200 nabojów.

Koncentracya Młodoturków.

Kolonia. „Koeln. Ztg." donosi ze Skoplje, że batalion strzelców albańskich wysłał 1000 ludzi do Saloniki. Także z innych miejscowości wysyłają Albańczycy wojska dla Młodoturków.

Z Konstantynopola nadeszło od Młodoturków polecenie, aby linię kolejową Salonika—Dedeagacz zamknąć dla ruchu pasażerskiego do czasu, w którym transport wojsk będzie ukończony.

Salonika. W miejscowości Kassandra zgłosiło się 300 kobiet chrześcijańskich, jako ochotnice, do Młodoturków.

Wkroczenie wojsk Młodoturków do Konstantynopola **nastąpi bezwarunkowo**, bez względu na wynik rokowań, toczących się między centralnym komitetem w Salonice a Konstantynopolem. — Rada ministrów znosiła się wczoraj ustawicznie w drodze telegraficznej z komitetem salonickim.

Donoszą też tutaj, że Hilmi pasza znajduje się w Ildiz kiosku i konferuje z sułtanem.

Milicya obywatelska.

Salonika. Wczoraj odbył się tu wiec, na którym wśród wielkiego entuzyazmu, uchwalono utworzyć milicyę obywatelską, pod komendą Młodoturków.

Aresztowania.

Sofia. Z Saloniki donoszą tutaj: Siostra znanego przywódcy Młodoturków Enver beya została, za rozszerzanie ulotnych pism reakcyjnych, aresztowana.

Salonika. Prezydent sądu i wiele innych wybitnych osobistości, **zostało aresztowanych** za utrzymywanie stosunków z reakcyonistami.

Niezawisłość Bułgaryi.

Sofia. Zadowolenie wywołała tu wczoraj depesza cara, która jest pierwszem **oficyalnem uznaniem niezawisłości królestwa Bułgaryi.** Dziś oczekują podobnych depesz od innych mocarstw. Prezydent ministrów Malinow wyraził radość z powodu załatwienia sporu bułgarsko-tureckiego, dodał jednak, że gdyby chrześcijanie w Macedonii nie byli bezpieczni, to Bułgarya nie mogłaby zachowywać się dalej neutralnie.

Konstantynopol. Wiadomość dzienników, że angielska dywizya zjawiła się przed Mitylene, jest fałszywa.

Waszyngton. Dwa amerykańskie krążowniki wysłano dla ochrony amerykańskich obywateli na morze Śródziemne.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 21 kwietnia.

Reforma Rady kolejowej.

Wiedeń. Podług nowego statutu przybocznej Rady kolejowej, który wejdzie w życie z dniem 15 maja, liczba członków Rady będzie powiększona z 92 na 128, Izbom handlowym w Krakowie i Lwowie przyznano prawo wyboru po 2 członków, a Izbie w Brodach jednego członka.

Ubezpieczenie socyalne.

Wiedeń. Komisya dla ustawy o ubezpieczeniu socyalnem została zwołana na piątek godzina 10 przed południem: Na porządku dziennym znajduje się generalna dyskusya nad ustawą o ubezpieczeniu socyalnem.

Zaostrzenie sytuacyi.

Budapeszt. Partya niezawisłości odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, które jest dowodem, iż agitacya o utworzenie banku samodzielnego na Węgrzech, przybierą ogromne rozmiary. O przedłużeniu przywileju bankowego, jak dotąd, nie może być mowy. Z powodu zaostrzenia się sytuacyi podróż cesarza do Budapesztu, która miała się odbyć w ostatnich dniach b. m. została odroczona.

Wiedeń. Ostateczna odpowiedź na propozycye węgierskie w sprawie banku kartelowego nastąpi jutro po uchwale, która zapadnie na dzisiejszej austryackiej Radzie ministrów.

Z procesu zagrzebskiego.

Zagrzeb. Na wczorajszej rozprawie o zdradę stanu odrzucił trybunał wniosek obrońcy Medakovica, aby oskarżonych, których dotąd nie przesłuchano, przesłuchano kumulatywnie. Oskarżony Padunavac, którego następnie przesłuchiwano, został z powodu obraźliwego wyrażenia się o sędzi śledczym, skazany na 24 godzinny areszt, połączony z postem. Dr Medakovic, który zarzucił prezydentowi, że zmusił oskarżonego do pewnego zeznania, został skazany na grzywnę 300 koron. Podczas przerwy w rozprawie uwięziono pewnego prawnika, nazwiskiem Keffig, ponieważ oświadczył, że uchwała sądowa, mocą której Medakovic został skazany na grzywnę, jest łajdactwem.

Własność literacka w Rosyi.

Petersburg. Duma, która wczoraj znów się zebrała, przyjęła ustawę o własności literackiej w pierwszym czytaniu. Przy tej sposobności oświadczył minister sprawiedliwości, że projekt ten ma na celu ochronę rosyjskich autorów. Rosya obowiązana jest przez traktaty handlowe z Niemcami, Austro-Węgrami i Francyą, zawrzeć konwencyę literacką. Nie odpowiada to jednak godności Rosyi, aby obcym autorom przyznawała prawa, których nie mają autorzy rosyjscy. Minister wyraził nadzieję, że ustawa poprawi byt materyalny rosyjskich pisarzy.

Reakcyjny minister.

Petersburg. Słychać, że członek Rady państwa, znany reakcyonista Sztürmer ma zostać ministrem spraw wewnętrznych.

Aneksya Krety.

Ateny. Jak donoszą z Krety, ludność tamtejsza proklamowała połączenie wyspy z Grecyą i żąda rozszerzenia zwierzchności króla greckiego na Kretę.

Wychowanie następcy tronu.

Belgrad, Komisya, wydelegowana dla wykształcenia i wychowania następcy tronu księcia Aleksandra, postanowiła pozostawić go na razie pod kierunkiem nauczycieli w Belgradzie, a potem wysłać go na uniwersytet w Bonn.

Rewolucya w Persyi.

Teheran. (Ag. pet.) Podług wiadomości nadeszłych z Tebris, wieść o zawarciu zawieszenia broni, wpłynęła uspokajająco na ludność.

Praga. „Nar. Listy" donoszą z Petersburga: Przebywający tu członkowie deputacyi bośniacko-hercegowińskiej zostali wezwani do udziału w obradach kongresu wszechsłowiańskiego, celem udzielenia wyjaśnień o stosunkach w krajach anektowanych. Kongres wszechsłowiański będzie zakończony publiczną manifestacyą.

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Brestu, że między prefektem morskim a rosyjskim attaché marynarki toczą się pertraktacye, czy nie byłoby możliwem, by spuszczenie okrętu pancernego „Danton", postanowione na 2 maja b. r., odbyło się w obecności cara Mikołaja, którego odwiedziny rzekomo na ten czas są oczekiwane.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 21 kwietnia.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi wodociągowej Rady miasta pod przewodnictwem II wiceprezydenta p. Sarego. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę nabycia odpowiednich gruntów pod budowę domów administracyjnych zarządu wodociągowego i dla tej sprawy wybrano subkomitet; następnie komisya rozważała sprawę etatu i płac funkcyonaryuszy wodociągowych. Następnie komisya zatwierdziła projekt umowy o dostarczanie wody dla stacyi kolejowej na Grzegórzkach i dla kilku realności poza obrębem miasta leżących.

Również wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi plantacyjnej pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Na przedstawienie r. m. Stanisława Nowaka uchwaliła sekcya sprawić trzy nowe beczkowozy do skrapiania alei plantacyjnych, następnie poleciła skrapiać planty w miesiącach letnich od czerwca do końca sierpnia w dnie upalne: w dnie upalne aleje plantacyjne mają być skrapiane drugi raz między godziną 1 a 4 po południu.

Chcąc zaś w przyszłości zapewnić należyte skrapianie alei, gazonów, ulic i placów w mieście, uchwaliła sekcya wezwać magistrat, aby opracował i przedłożył komisyi projekt budowy stacyi pomp z użyciem młynówki Rudawy powyżej Łobzowa; wezwała też magistrat o przedłożenie wyników studyów co do najlepszego urządzenia ścieżek na plantach.

Sprawę budowy letniej cukierni na plantach koło wylotu ulicy Sławkowskiej odesłała komisya do komitetu plantacyjno-gospodarczego, celem zbadania tej sprawy i przedłożenia odpowiednich wniosków.

Najechany przez tramwaj. Dzisiaj o godzinie 12 w południe zaszedł na ulicy Szewskiej wypadek najechania przez tramwaj, który mógł łatwo pociągnąć ofiary w ludziach. Mianowicie na p. Zdechlikiewicza, funkcyonaryusza drukarni „Literackiej", który jechał wraz z synkiem wózkiem, w chwili, gdy wyjeżdżał z ulicy Jagiellońskiej w ul. Szewską, najechał wóz tramwaj. nr 7, idący od ul. Karmelickiej. — Wóz tramwajowy wpadł na konia, a przewróciwszy go, wlókł pokaleczonego kilkanaście kroków. — P. Zdechlikiewicz i synek jego wypadli z wózka na bruk, szczęściem nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Na miejsce wypadku zjawiła się policya, która spisała protokół ze świadkami wypadku. Motorowy tramwaju, jak twierdzi poszkodowany, nie dawał sygnału dzwonkiem w chwili przejazdu obok wylotu ulicy Jagiellońskiej.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj późnym wieczorem 48 lat liczący zecer drukarni „Czasu" Jan K., nerwowo chory od dłuższego czasu, udał się do miejsca ustępowego w swojem mieszkaniu przy ul. Niecałej l. 8, gdzie przez nieuwagę zajęło się na nim od płonącej świecy ubranie, wskutek czego doznał ciężkich ran, spowodowanych poparzeniem.

Również żona jego spiesząca mu z ratunkiem doznała poparzenia silnego prawej ręki. Pierwszej pomocy poparzonemu udzieliło wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe, które K. w stanie bardzo ciężkim odwiozło do szpitala św. Łazarza.

Zjazd słowiański. Z Petersburga donoszą pod datą 20 b. m.:

Wczoraj otwarto zjazd Towarzystw słowiańskich. Wśród uczestników przeważają znacznie panslawiści, ale są obecni także: Lwow, Milukow i Pogodin. Na posiedzeniu sekcyi pierwszej Szarapow odczytał referat „Niemcy i Słowiańszczyzna". Referent żądał równouprawnienia wszystkich Słowian a przedewszystkiem przyznania Polsce obszernej autonomii ziemskiej.

Obrady nad tym referatem przybrały charakter namiętny. Trwały dwie godziny. Wzięło w nich udział 25 mowców. W obronie zjednoczenia z Polakami przemawiali: Milukow, Lwow, prof. Pogodin, hr. Bobrinskij i Jefimowskij; przeciw Polakom występowali: Kułakowskij, Milutin, Wergun, Sobolewskij i inni.

Lwow powiedział pomiędzy innemi: „Przyszła federacya Słowian jest do tej pory marzeniem, ale marzeniem pięknem". Kiedy mowca wspomniał o mowie ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, o Polakach, przewodniczący go powstrzymał, wskutek czego Lwow nie chciał dokończyć mowy.

Prof. Pogodin mówił o niebezpieczeństwie germanizmu dla Słowian.

Hurko doradzał porozumienie się z Niemcami jako z państwem najsilniejszem. Mowę Hurki przyjęto protestem.

Ostatnie telegramy.

Armia salonicka.

Konstantynopol. Wczorajszą proklamacyę armii salonickiej przyjęto na ogół korzystnie.

Żołnierze saloniccy oświadczają, że nie uznają ani ministra wojny, ani ministra marynarki.

Wojsko salonickie aresztowało dotąd 200 podejrzanych indywiduów.

Pogłoski o ogłoszeniu sądów doraźnych są fałszywe.

Wymordowanie Młodoturków.

Konstantynopol. Z San Stefano donoszą: Jedenastu posłów młodotureckich, którzy udali się do San Stefano, zostało w drodze przez softów zamordowanych. — Wywołało to w mieście nowe, ogromne wzburzenie.

Liczba ofiar.

Konstantynopol. Liczba zamordowanych oficerów młodotureckich wynosi 262. Ośmiu z nich zamordowano w Ildizie.

Konstantynopol. Porta oświadcza, że nic jej nie wiadomo o zamordowaniu księcia wyspy Samos.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 kwietnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·20. Renta majowa 95·30. Renta koronowa węgierska 92·50. Akcye austr. zakł. kred. 632·—. Akcye węg. zakł. kred. 737·—. Akcye Anglobanku 294·75. Akcye Unionbanku 541·—. Akcye Bankvereinu 525·50. Akcye Länderbanku 440·—. Akcye kolei państwowych 697·—. Lombardy 111·50. Akcye kolei Elbethal 459·50. Akcye fabryki broni 641·—. Akcye tytoniowe 337·—. Alpiny 663·75. Rima-Muranyi 551·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2484. Losy tureckie 184·25. Ruble 251·50.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 21 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·—. Tow dyskontowe 189·—.

Uposobienie: spokojne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 21 kwietnia. Pszenica na kwiecień 14·08 do 14·10; pszenica na maj 13·91; pszenica na październik 11·71 do 11·72; żyto na maj 9·67 do 9·69; żyto na październik 9·23 do 9·24; owies na maj 9·78 do 9·80 owies na październik 9·40 do 9·41; kukurydza na maj 7·51 do 7·52; kukurydza na lipiec 7·73 do 7·74; rzepak na sierpień 14·80 do 14·90. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spok.; pochmurno.

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY - FILIA w KRAKOWIE

Kraków, Rynek główny, Linia A-B 44.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron. **Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.**

Przyjmuje **wkładki** w rachunku bieżącym i na **książeczki wkładkowe.** Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów. Kupno i sprzedaż papierów wartościowych, walut i dewiz. Udziela pożyczek wekslowych i na zastaw papierów. Przyjmuje walory w przechowanie. Wypłaca kupony i wylosowane efekta. Przyjmuje wszelkie zlecenia giełdowe. Udziela ustnych i pisemnych wskazówek w tym kierunku. 2337 9 100

STEFAN IGLICKI, Kraków

Magazyn Mebli **ulica Sławkowska l. 10.**

2048 5 10

poleca

Nowo założony fabryczny skład

TAPET, linkrusty, sztukateryi itp.

Wzory wysyła na żądanie opłacone.



Na sezon obecny poleca firma

HARRY FROMMER

KRAKÓW, GRODZKA 9. 2466 2 8

najnowsze **kapelusze** jakoteż **bieliznę męską** z pierwszorzędnych fabryk po cenach najniższych.

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej

zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Poleca P. T. Publiczności swój obficie zaopatrzony

Skład mebli i wyrobów tapicerskich

w Krakowie, ul. Wiślna l. 3.

Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alfons Wawrzecki. Główne magazyny w Kalwaryi. — Wyroby Towarzystwa sprzedajemy tylko w własnych magazynach. — Pośredników nie mamy. 7 57 0

Władysław Miśko

krawiec męski

Kraków, ul. św. Jana 12

(budynek Grand-Hotelu)

ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że z Nowym Rokiem wystąpił ze „Spółki krawieckiej" pod firmą: W. Filipkiewicz, T. Bętkowski i W. Miśko w Krakowie, ul. Floryańska 57 i otworzył **własny**

Zakład krawiecki

zaopatrzony na każdą porę roku

w doborowe materyały

krajowe i angielskie, a wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, **wykonuje nader gustownie** według najnowszych żurnali, **po cenach umiarkowanych** i w terminie ściśle oznaczonym. 2047 5 10

Pożyczek amortyzacyjnych

za kondyktem na pensyi, na lat 10, 15 do 20, udziela pp. urzędnikom i oficerom zupełnie **bez kosztów**. **Pierwsze Węgierskie Towarzystwo Ubezpieczeń** w Krakowie ul. **św. Tomasza 9.** 2081 8 0

L. 4240. 2537 1 8

KONKURS.

Magistrat miasta Podgórza rozpisuje konkurs na posadę **II sekretarza.**

Do posady przywiązane są pobory:

I. a) płaca zasadnicza 2800 kor.;
   b) dodatek na mieszkanie w wysokości 20% płacy zasadniczej;
   c) prawo do 4 pięcioleci w wysokości 20% płacy zasadniczej;
   d) prawo do dodatku osobistego po 25 latach służby w wysokości do 15% płacy zasadniczej.

II. prawo do emerytury.

Kandydaci winni się wykazać dowodem ukończonych nauk prawniczych z 3 egzaminami państwowemi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub też przy Wydziale krajowym, a nadto przedłożyć dowody:

1) wieku nie wyżej jak 40 lat;
2) znajomości języka krajowego i niemieckiego;
3) obywatelstwa austryackiego;
4) nieskazitelnego życia;
5) świadectwo zdrowia.

Podania ostemplowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu **do 1 czerwca 1909.**

Burmistrz.
Fr. Maryewski m. p.

Bank Parcelacyjny w Krakowie

Rynek główny l. 33, I piętro

ma do sprzedania:

1) 1 majątek ziemski 350 morgów pól i łąk w powiecie Dąbrowa.
2) 1 majątek ziemski 126 morgów pól, łąk i lasu w powiecie Wieliczka.
3) pod Krakowem przy szosie pola orne i łąki we większych i mniejszych parcelach na długoletnią spłatę.
4) 3 nowe kamienice czynszowe w Krakowie. 1041 23 0

Korzystna grupa losów

o 6 ciągnieniach w maju.

Tytułem głównej wygranej 90.000, 70.000, 60.000, 20.000 K, 30.000 lir., 25.000 fr.

przypada na

włoski los czerwonego krzyża,
kupon gry losu ziemskiego II,
los serbski tytoniowy,
kupon gry 4% węg. losu hipot.,
kupon gry losu ziemskiego I,
los węgierski Josziv.

Sprzedaję wszystkie te losy w ilości 6 za gotówkę podług dziennego kursu lub na

35½ raty miesięcznej po 8 K.

Wyłączne niepodzielne prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. — Przesłanie pierwszej raty najlepiej uskutecznić przekazem, dalszych wolnemi od opłaty czekami które przesyłam wraz z dokumentem sprzedaży.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie). **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 2211 3 5 Dobra prowizya

Herbata odtłuszczająca „Graciosa" dla osób wielkiej tuszy Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

Krem borasonowy gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce — Cena 1 K.

Pastylki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

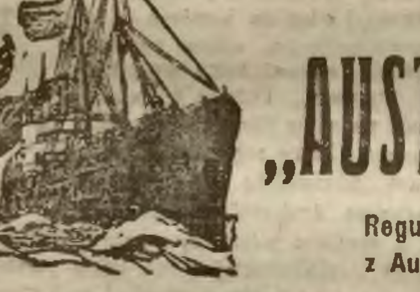
Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastra 80 hal.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

w aptece pod „Białym Orłem"

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B. 45. 218 32 0



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:		Ceny jazdy z Krakowa: I klasy:	II klasy:	III klasy:
a) z Tryestu do Nowego Jorku:				
Alice	20 marca	K 431·40	K 305·50	K 223·80
Laura	27 „	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Oceania	3 kwietnia	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Martha Washington	15 „	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Argentyna	24 „	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Alice	8 maja	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Laura	15 „	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Oceania	22 „	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Martha Washington	29 „	„ 431·40	„ 305·50	„ 223·80
Ceny zawierają już amerykanski podatek.				
b) z Tryestu do Argentyny:				
Francesca	14 kwietnia	K 881·40	K 655·50	K 138·80
Zofia Hohenberg	19 maja	„ 881·40	„ 655·50	„ 138·80
Francesca	30 czerwca	„ 881·40	„ 655·50	„ 138·80

via Rio de Janneiro. Cena przewozu Tryest - Rio de Janeiro K 188·80.

Zmiany zastrzega się. 816 14 0

Jeneralna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

GOLDLUST i Sp. **Kraków, ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego) **Lwów, ul. Na Błonie 2,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye.

Biuro spedycyjno-komisowe i Zastępstwo Austryackiego i p. „Lloydu".

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 86 30 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

BAY-RUM

z konikiem

najlepsza woda na głowę szczególnie przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Wszędzie do nabycia! 1499 9 20

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 32 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20
Bulion wołyński 1 kilo . . . . K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg. . . . . . K 7·—



Tryumf przemysłu polskiego!!

Prosimy dla przekonania się żądać wszędzie wyrobów

„Amalino"

nagrodzonych na wystawach kraj. i zagr. **10 najwyższemi nagrodami.**

W. Wyrybkowski
Tow. z ogr. por.
w Gnieźnie (W. Ks. Pozn.)



Jeneralna reprezentacya i skład hurtowny na Galicyę i Śląsk austr. Dom handl.-kom.

„Dźwignia"

w Kętach (Galicya). 1343 19 24

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1908 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12.50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.30 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

PENSYONAT „LITHUANIA"

w Krakowie, ul. Studencka l. 2,

poleca dla osób przejezdnych pokoje z całodziennem utrzymaniem lub same pokoje; również wydaje obiady smacznie przyrządzone na abonament poza dom. 226 29 0

KONKURS

na posadę **sekretarza gminnego** w Sędziszowie rozpisuje się niniejszem z płacą roczną 1200 koron.

Warunki wymagane:

1) Świadectwo egzaminu kwalifikacyjnego;
2) Znajomość języków krajowych.

Podania mają wpływać do końca kwietnia 1909. 2445 2 2

Magistrat miasta Sędziszowa.
Sędziszów, dnia 13 kwietnia 1909.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2237 4 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN IHNATOWICZ

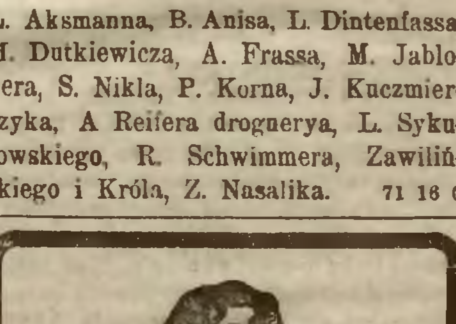
w Krakowie, Sukiennice 20.

Küfferlego

wyśmienite słodowe karmelki nadziewane przeciw kaszlowi

do nabycia w handlach:

L. Aksmanna, B. Anisa, L. Dintenfassa, M. Dutkiewicza, A. Frassa, M. Jablonera, S. Nikla, P. Korna, J. Kuczmierczyka, A Reifera drogueryą, L. Sykutowskiego, R. Schwimmera, Zawilińskiego i Króla, Z. Nasalika. 71 16 0



EKSTRAKT ORZECHOWY

do farbowania siwych włosów

wynalazku **Juliana Józefowicza,** perfumera.

Jest najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.**

W Krakowie, u Reimana i Spółka, Rynek gł. Linia A-B., J. Hanaka i Spół., droguerya, Szewska, Fr. Zopotha, droguerya, Sienna oraz w innych drogueryach.

Cena flakonu **3 korony,** flakoniki próbne **kor. 1·20.** 1186 3 11

Przesyłka i główny skład: w Warszawie, ul. Nowa Senatorska L. 2.

Niema lepszego mydła toaletowego jak:

Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękamia skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.**

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca nowe wydawnictwa własne i komisowe:

	Koron
Bandrowski Al. **Bolesław Śmiały.** Dramat w 3-ch aktach a 4-ch obrazach. Muzyka Ludomira Różyckiego	1·—
Chrząszczewska J. i W. Haberkantówna. **Opowiadania przyrodnicze.** II. Łąka, z 46 rysunkami	1·30
Cros Ed. **Głos życia.** Szkic dramatyczny	—·60
Dyaryusz Sejmu z r. 1830—1831 wydał M. Rostworowski. Tom III od 19 kwietnia do 25 maja 1831	10·—
Galiński Fr. J. **Wnętrze.** Poezye	3·—
— **Z dyalogów sprośnego Marchołta z Don Juanem.** Fragmenty	1·60
Gawroński-Rawita Fr. **La Russie et la Prusse à la lumière d'un nouveau Congrès**	1·—
Gliński Kaz. **Królewska pieśń.** Wydanie drugie	10·—
Grabowski Tad. Stan. **Serbowie i Chorwaci** wobec aneksyi Bośni i Hercegowiny	—·60
Höffding H. **Współcześni filozofowie** (książnica naukowa i artystyczna IV)	4·—
Janicki Zyg. O. **Niezapominajka dla naszych Tercyarzy** czyli Nauki miesięczne na Zgromadzeniach III Zakonu św. O. Franciszka	1·20
— **Pierwsza polska pielgrzymka do Ziemi św. 1907 r.**	1·50
Jaromin St. **Szkolne kasy oszczędności**	1·20
Jeleńska E. **Kobieto puchu marny...** Powieść	4·—
Konopczyński Wład. **Polska w dobie wojny siedmioletniej.** Część I 1755—1758. (Monografie w zakresie dziejów nowoż. wyd. S. Askenazy. Tom VII—VIII)	4·—
Korolewicz W. **Książę Popiel.** Tragedya	2·—
Kosiński K. **Śród łez... i mgieł...** Poezye	2·60
Krogulski R. **Maskarada.** Impromptu w 3 aktach	2·60
Lutosławski W. **Rozwój potęgi woli** przez psychofizyczne ćwiczenia, opr.	3·20
Łęczyc Jan. **Tylko — Poezye**	1·50
Malinowski Feliks dr. **Choroby weneryczne.** Tom I. Przymiot (Syfilis). Z 50 rysunkami w tekście i 30 tablicami trójkolorowemi	20·80
Miciński Tad. **W mrokach złotego pałacu** czyli Bazylissa Teofanu. Tragedya z dziejów Bizancyum X wieku	6·—
Nowicki W. F. **Pod czarem.** Erotyki	1·60
— **Tęsknota**	1·60
Podhorska J. **Ballady i poezye** K 1·50, na lep. pap.	2·—
Postawka Leon ks. **Pamiętniki** obejmujące okres od roku 1863—1908, poprzedzone wspomnieniem z lat dziecinnych. 2 tomy	12·—
Proces sensacyjny Janiny Borowskiej. Z 4 portretami w tekście	1·20
Reymont W. **Chłopi.** Powieść współczesna. IV. Lato	4·—
Słowacki J. **Pisma.** Zbiór utworów za życia i po śmierci autora w układzie Artura Górskiego, 6 tomów K 15.—. w oprawie płóciennej	20·—
Toż wydanie na welinie K 20·—. W ozdobnej oprawie płóciennej	30·—
Szumkowski L. **Dykcyonarz kieszonkowy polsko-ang. i ang.-polski.** Zawiera: 12.000 słów polskich, 18.000 słów angielskich	2·40
Woyczyński K. **Polska a chwila obecna**	—·80
Żmijewska E. **Dola.** Powieść z przedmową E. Orzeszkowej	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2355 3 4

Nowo otworzony Zakład introligatorsko-galanteryjny Władysława Hessla

w Krakowie — Floryańska 30

wykonywa wszelkie zlecenia w zakres powyższy wchodzące. 2566 1 4

Sanatoryum „QUO VADIS" w Kissingen

Zakład dyetetyczno-fizykalno-wodoleczniczy otwarty od 15 IV.—31 X. Dra J. Maciejewskiego. Ludwigstrasse 16, Bawarya,

dla chorób wewnętrznych nerwowych i kobiecych. Najnowsze urządzenia dla balneo-hydro- i elektroterapii, leczenie światłem z masażem. Urządzenie nowoczesne, służba polska. Kuchnia dyetetyczna (także dla moich pacyentów mieszkających poza Zakładem. Pokój z całkowitem utrzymaniem od 10 do 14 koron dziennie, włącznie leczenia i zabiegów lekarskich od 16 koron i wyżej. Na życzenie prospekt. 2291 2 3



W. Stachowicz

krawiec męski

w Krakowie — Rynek L. 29

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych.

Ceny umiarkowane. 2224 6 10

Wielce Szanowna Gospodyni!

Proszę spróbować

I. jędrnego mydła Munka

ze znakiem ochronnym „Nosorożec"
ze znakiem ochronnym „Kosa"

Skutek jedyny! 975 23 50

Szymon Munk, fabryka mydła, **Żywiec.** Rok zał. 1846.

„SAPOMENTHOL-MATULI"

najidealniejszy środek przeciw

ATAKOM PEDAGRYCZNYM, ischias
REUMATYZMOWI MIĘŚNI
REUMATYZMOWI STAWÓW
NERWOBÓLOM i bólom krzyżów
MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH
OBRZMIENIOM, PORAŻENIOM
wedle poleceń lekarskich.

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów!

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędnym! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie. — 2308 7 30

Sprzedaż jedynie w słoikach po cenie 1·40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadesłaniu 1·85 kor. wysyła się próbny słoik — opłatnie polecony.

Precz z mamkami! gdyż

„NUTRICIA"

1128 11 12

jedyny Zakład dla Galicyi i Bukowiny wyrobu mleka dla niemowląt i dzieci lekarza gminnego Dr Fr. Fruchtmana, Lwów, Zniesienie, Tel. 1229 według systemu prof. Dra Backhausa wyrabia mleko zastępujące skutecznie mleko matki. Główne składy Droguerya J. Fruchtmana, Lwów, Kazimierzowska 11 i we wszystkich aptekach i drogueryach. Zakład dostarcza też Kefiru, Kumysu i mleka świeżego. Dostawa własnymi wozami do domu bezpłatnie. Prospekty na żądanie.

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 94 0



Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy skład gramofonów

Józefa Wekslera.

Lwów Sykstuska 2. Tel. 2033/II.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Kraków Grodzka 71. (obok Wawelu).

Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek". Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędnych znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.

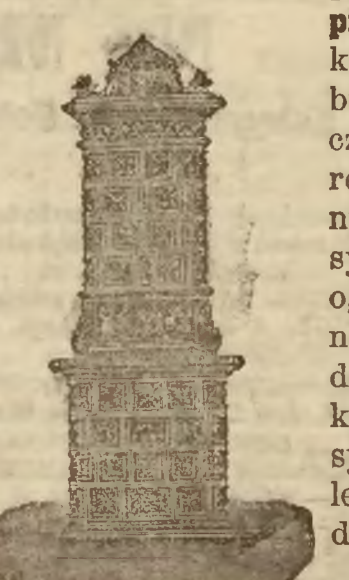
186 7 0 **Cenniki darmo i opłatnie.**

Fabryka pieców kaflowych i cegielnia parowa

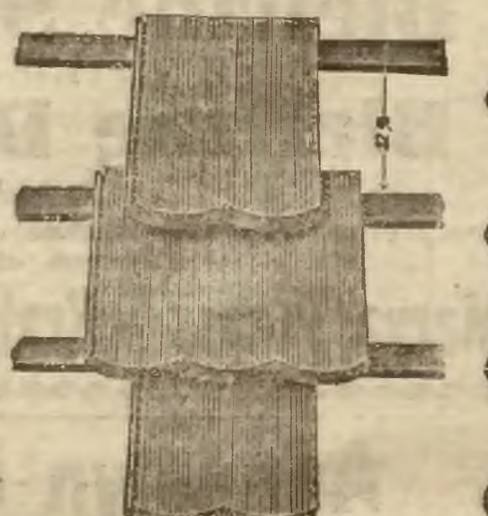
pod firmą 2408 4 5

Maurycy Baruch

w Łagiewnikach przy Podgórzu



polecają swoje doskonałe **piece kaflowe** w różnych kolorach, skromne i ozdobne, kominki kaflowe zwyczajne i wiedeńskie, **cegłę** ręczną, maszynową, podwójnie prasowaną, do sklepień systemu inżyniera **Ludwiga,** ogniotrwałą normalną i klinową, formowaną według danych wzorów lub rysunków, **dachówkę** falcowaną systemu szwajc. »Constans« lekką i bardzo praktyczną do krycia dachów, dachówkę płaską tzw. karpiówkę.



Na żądanie wysyła się cenniki i wzory darmo i opłatnie. — Kosztorysy bezpłatnie.

Adres na listy: Biuro centralne Firmy M. Baruch.



Hygieniczne wózki dziecięce

poleca

Pierwsza kraj. fabryka wózków dziecięcych

R. Lipschütz, Kraków, Sławkowska 14.

Uskutecznianie wszelkich reperacyi. 1283 7 0

Apteka T. Mazarakiego

w Wadowicach,

poszukuje **asystenta** lub **aspiranta farmacyi.** 2539 2 3

Pani

lat 31, inteligentna, właścicielka rentownego przedsiębiorstwa, radaby poślubić zacnego, starszego urzędnika. — „Harmonia 31" poste restante **Kraków.** 2551 1 3

Pzyjaciela

mającego chęć zawrzeć małżeństwo, już starszego, między 45—52 r. życia, na wyższem stanowisku urzędnika, kawalera lub wdowca bezdzietnego, poszukuje przyjaciółka dla swej przyjaciółki, sieroty, panny starszej, posiadającej własną kamienicę wartości 58.000 koron. Listy przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Hellada".** 2558 1 3

POSZUKUJĘ

wspólnika z małym kapitałem do korzystnego przedsiębiorstwa z celem patryotycznym. Wiadomość: 1200 post. rest. Kraków. 2506 2 2

Panna

inteligentna, uzdolniona w krawieczyźnie i kroju, pracowita i energiczna, poszukuje umieszczenia do towarzystwa, wyręczenia, handlu lub szycia w domach prywatnych. Zależy jej bardzo na dobrem uważaniu. — Zgłoszenia pod **2527** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2527 2 3

Krupnicza 16, parter.

Pokój frontowy, duży, na dwie osoby, z całem utrzymaniem, na czas krótszy lub dłuższy do wynajęcia zaraz. 2532 3 12

Obiady z 4 dań

w abonamencie K 1·60, pojed. 2 K w domu i na miasto. — Krupnicza 9, I p. **Pension Modeste.** 246 25 0

Wędzone szynki praskie Ia K 1·80, zawijane K 2·20, karczek wieprzowy K 1·80, boczek chudy, mięsisty K 1·44, chudą słoninę wędzoną na przekąskę K 1·60 wysyła za zaliczką JAN KŘEČEK, Praga — Smichow plac św. Jakóba 12 (Czechy). 2526 3 3

Poszukuję 12.000 koron

na drugą hipotekę po banku lub odsprzedam całą pozycyę hipoteczną 14.000 koron. Zgłoszenia: Topolowa 36, parter, na prawo. 2500 3 3

Zarząd pasieki

A. Kraińskiego w Jezierzanach

ad Czortków wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 K 50 h, a wyborny miód lipcowy w cenie 8 K. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 K 40 h do 6 K 80 h. — Cenniki na żądanie franko. 314 19 20



FLORYAŃSKA 2 - - - - KRAKÓW

FABRYKA GORSETÓW - FELICYA -

poleca

GORSETY

gotowe i na miarę według ostatniej mody. - - - -

2 FLORYAŃSKA 2

Hotel Drezdeński.

1982 11 0

Droguista i asystent farmacyi, który pracował dłuższy czas w aptekach i drogueryach, obecnie na posadzie, pragnie obecną posadę zmienić na inną w droguery i. Zgłosz. pod „Droguista-asystent 2402" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2402 5 5

Rutynowany pomocnik

handlowy do konfekcyi damskiej i dekorator, zostanie przyjęty do pierwszorzędnej firmy w Krakowie. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw i fotografią przyjmuje pod lit. **L.** Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2496 3 3

Szkoła buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

Kw. c. k. Urzędnika rachunkowego państw., sądowego i związk. lustratora Stowarzyszeń zarobkow. i gospod., byłego dyrektora takiego stowarzyszenia

przygotowuje do egzaminów z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojedyn. i podw. pod bardzo przystępnymi warunkami. Za skuteczny wynik nauki ręczy się.

Zgłoszenia w **Biurze buchalteryjnem** przy ulicy **Floryańskiej L. 55.** od 9 do 1 i od 3 do 7. **Naukę można rozpocząć każdego czasu.** — Biuro i szkoła pisania na maszynach i biuro buchalteryjne. 1977 8 0

Do sprzedania zaraz

młyn wodny polski o jednym kamieniu z holendrem do robienia pęcaku, oraz tracz wodny o jednym gatrze, z gruntem i lasem, razem około 5 morgów. Okolica lesista, w miejscu stacya kolei, poczta i kościół oraz w bliskości Zakład kąpielowy. — Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **2580.** 2580 1 0

Do poczty i telegrafu

przygotowuję skutecznie za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do urzędu pocztowego Kołaczyce. 2518 2 2

Nauczycielka prywatna

władająca biegle językiem francuskim, potrzebna dla dziesięcioletniej dziewczynki i czteroletniego chłopca. Wiadomość: ul. Wiślna 8, I p. 2578 1 3

W 14 dniach

nauczę każdego pięknie pisać za 10 K. St. Wiaromski, „Pałac Spiski", oficyna II p., Nr 21 codz. od 6—7. 2585 1 5

Introligatorskiego

pomocnika do robót prywatnych przyjmie natychmiast firma **Józef Nowak,** Orłowa (Śląsk austr.). 2582 1 3

HANDEL

tow. korzennych, dobrze się rentujący, do sprzedania zaraz. Wiad. u p. L. Klaga, Plac Matejki 5, I p. 2568 1 3

Potrzebny 2365 1 2

technik

obeznany z robotami melioracyjnemi.

Zgłaszać się osobiście lub pisemnie: Bielecki, ul. Helclów 5, Kraków.

Kupujcie!

artystyczne kartki korespondencyjne - po 14 hal. za sztukę

SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „WISŁA"

Kraków, Karmelicka 7.

Przepiękne reprodukcye obrazów najsław. malarzy polskich. 206 10 10

Zbiorowych korepetycyj

z języka niemieckiego i innych przedmiotów w zakresie wszystkich szkół udziela grono słuchaczów uniwersytetu pod nast. warunkami. Za codziennie pobieraną lekcyę zbior. złożoną z 10 uczn., opłaca każdy 6 koron miesięcznie, złożoną z 6 uczn., 9 koron mies., złożoną z 3 uczn. 16 koron mies. Zgłosz. listowne przyjmuje St. Wiaromski, słuch. filozofii, Uniwersytet, osobiste „Pałac Spiski", oficyna, II p., Nr 21, od g. 6—7 wiecz. 2286 5 5

Osoba

średnich lat, wykształcona, inteligentna, usposobienie łagodne, wesołe, szuka posady do zarządu domu i opiekowania się starszym panem lub panią za skromnem bardzo wynagrodzeniem. Kuchnię doskonale prowadzić umie.

Chętnie wyjedzie na prowincyę lub do wschodniej Galicyi lub towarzyszyć w podróży.

Adres **„dla p. M. N. 175."** poste restante **Kraków.** 2581

Automobil

4 osobowy, otwarty, motor 12 konny Dion-Bouton, za 3200 K na sprzedaż. Wiadomość: Dębniki, ul. Kościuszki 7, I p. 2584

Poszukuje się zaraz do Biura fabrycznego

praktykanta

obeznanego z czynnościami biurowemi, władającego językami polskim i niemieckim i posiadającego ładne pismo. Zgłoszenia tylko listowne z odpisami świadectw przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **M. P. 2553.** 2553 2 3

Poszukuje się

zarządczyni domu, doświadczonej gospodyni wiejskiej, niemłodej; dającej wszelką gwarancyę uczciwości, znajomości rzeczy i dobrego prowadzenia się. Zgłoszenia listowne przyjmuje Dyrekcya dóbr w Oknie koło Grzymałowa. 2466 3 3

Ukończony

prawnik-rygorozant

Polak, katolik, poszukuje posady koncypienta w kancelaryi notaryalnej lub adwokackiej w Krakowie lub na prowincyi. — Zgłoszenia: Wiesław Doboszyński, Stanisławów, Kazimierzowska l. 56. 220 2 0

Największa Farbiarnia i Pralnia chemiczna

ANTONIEGO SZAPKOWSKIEGO

w Krakowie, ul. Karmelicka l. 20.

Przyjmuje do farbowania, prania, odczyszczania i wywabiania z plam wszelkie wyroby: jedwabne, wełniane, bawełniane i mieszane, wszelkiego rodzaju ubrania, damskie i męskie, prute i nieprute, także aksamity, szale, okrycia, obicia z mebli, serwety, dywany, koce, firanki i t. d.

Roboty wykonuje się jak najrychlej po cenach umiarkowanych. — **Na prowincyę za pobraniem pocztowem.** 2049 5 5

LOTERYA

na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby **każdy** nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo **korzystny** plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla **piersiowo chorych** nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie, to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję **trzech głównych wygranych:** w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000 pobocznych** wygranych w postaci **5.000 fantów,** łącznej wartości **70.000** koron. 1601 7 10

Losy po 1 koronie wszędzie do nabycia.

KAWY

prawdziwe angielskie, ceylony surowe i palone aparatem najnowszego systemu

poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

W Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Wszystkie gatunki Atramentów

Iskra

Pasta do obuwia

1806 10 20

Poszukuję

nauczyciela podwójnej buchalteryi. — Zgłoszenia wraz z warunkami pod **L. D. 40** poste restante **Kraków.** 2555 1 3

DOM

murowany o 5-ciu ubikacyach, z werandą, ogródkiem kwiatowym i owocowym, przy stacyi w Bierzanowie, 17 minut do Krakowa, zaraz do sprzedania. — Wiadomość w miejscu. 2557

Rządca - administrator wszechstronnie wykształcony, z akademickiemi studyami, poszukuje posady, najchętniej na tantyemę. Zgłoszenia: Agencya Sokołowskiego, Lwów, pod „Agronom". 2563 1 3

PALARNIA KAWY

PALARNIA KAWY KRAKÓW

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

25 41 0

SKLEP

do sprzedania bardzo tanio przy bardzo ruchliwej ulicy i dobrze idący. Wiadomości z grzeczności udzieli M. Obertyńska, ul. Stachowskiego l. 21, parter. 2576 1 3

Poszukuję dzierżawy

względnie kupna lub samodzielnej administracyi majątku, mogę ewentualnie złożyć wysoką kaucyę. Zgłoszenia: **N. N.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu insorat. 2549 1 10

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 90 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Fryzyerski pomocnik zdolny, katolik, **zaraz** potrzebny. **Prokopik, Krosno.** 2569

Dwa pokoje

frontowe, umeblowane, jeden z balkonem, razem lub oddzielnie do wynajęcia. — Ul. Nie-cała 5. 2571 1 2

Hala świeżych jaj

w Krakowie.

Zawiadamia się Szan. Publiczność, że Hala jaj na Małym Rynku, (dawniej Hala rybna) zostanie otwartą **we czwartek dnia 22go b. m.** 2561

Dnia 19 kwietnia zgubiono

pugilares bronzowy, zawierający 50 kor. złotem, 20 kor. papierowych i 7 weksli z podpisem:

1) Sprince Binenfeld, Józef Licht i Estera Licht, 1/9 1908 na 1000 K;
2) 1/10 1908 na 1200 K, podpisy tesame;
3) 1/9 1908, Józef Licht, na 1000 K;
4) 10/12 1908, Naftali Lipschütz, na 1500 K;
5) 10/8 1908, Reisel Lipschutz i Naftali Lipschütz, na 2100 K;
6) Blanket: Chane Keller, na 1200 K;
7) Blanket: Tomasz Pinck, na 200 K.

Tytułem znaleźnego wypłacę 50 K. **Mojżesz Jossy,** Dąbrowa koło Tarnowa. 2579

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajni‿y (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: **H. Moebius et Fils, Bazylea** (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 6 80

ZAPROSZENIE!!

Niżej podpisane firmy urządzają małe wystawy

MAGGI'EGO PRODUKTÓW

MAGGI'EGO przyprawy do zup,
MAGGI'EGO bulionu w kostkach,
MAGGI'EGO zup w tabliczkach,

połączone z praktycznem zastosowaniem powyższych artykułów i podawaniem bezpłatnych prób do kosztowania, na które się wszystkich uprzejmie zaprasza.

Wystawy te zainteresować powinny zwłaszcza Szan. Gospodynie, gdyż chodzi tu o bliższe zapoznanie się z pierwszorzędnemi wyrobami konsumcyjnemi. 2564

22 kwietnia: Jan Nagel, ul. Szczepańska.
23 kwietnia: Józef Kuczmierczyk, ul. św. Anny 2.
24 kwietnia: Stanisław Lödl, ul. Szewska 27.
26 kwietnia: Amalia Hildowa, ul. Karmelicka 17.
27 kwietnia: Maryan Sikorski, Podgórze.
28 kwietnia: Jakób Piekło. Podgórze.
29 kwietnia: Marceli Dutkiewicz, Zwierzyniec.
30 kwietnia: Kazimierz Rudnicki, Zwierzyniec.

Zakopane „HYGEA" Krupówki 78

(w ogrodzie z rozległym widokiem na góry)

Pensyonat Odżywczy -- Zakład Dyetetyczny i Wodoleczniczy

Kuchnia doskonała. Przy specyalnych cierpieniach dyetetyczna. Ogromne werandy do kuracyi klimatycznej. Zabiegi wodolecznicze. Masaże. Wanny ciepłe i gazowe. Pokój z całem utrzymaniem 6 do 12 kor. dziennie. Przez maj i czerwiec o 25% taniej. 2424 2 0 Właścicielka **M. Turzyma.**

Bieliznę Stołową

białą i kolorową

Bieliznę Damską

i dla Panienek,

Kompletne wyprawy ślubne w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca 2063 4 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Augustyn Kumer

ul. Karmelicka 24 i Rajska 4 w Krakowie.

Poleca PP. Architektom, Budowniczym i P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony

Zakład instalacyi wodociągów, oraz pracownię blacharską

urządza **wodociągi, łazienki, klozety, umywalnie i t. d.**, wykonywuje pokrycia dachów, kościołów, wież, sygnatur i wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i t. p. Zakłada gromochrony dzwonki elektryczne. Na składzie wanny fotelowe i nasiadowe. Przyjmuje wszelkie zamówienia i reperacye.

Ceny konkurencyjne. 1842 12 12



Hasłem najnowszej mody damskiej jest przylegająca suknia

„DIRECTOIRE"

Do uzyskania w tej sukni skończenie dobrej figury, niezbędnym jest dobrze leżący

„Gorset-Directoire"

który jedynie nabyć można u firmy

Hermann Piesen

specyalista gorsetów.

Kraków ul. Grodzka 4. **Lwów** ul. Jagiellońska 7.

Największy wybór najnowszych modelów paryskich — **C. P.** a la Sirene.

specyalność

Opaska „La Nea" i gorset „Le Neos" **prof. Dra Fr. Glenarda w Paryżu.**

Powołującym się na to ogłoszenie wysyłam gratis i franko mój nowy ilustrowany cennik. 1639 14 26

„MALTONI"

przeciw kaszlowi i chrypce prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reithárka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21. 329 35 0



Sposób prania w przyszłości.

„Neubozon"

Przez jednorazowe pół lub całogodzinne zagotowanie staje się bielizna **białą jak śnieg.** Nie potrzeba stołu (stolnicy) ani tarcia szczotką. **Ręczy się,** że nie jest szkodliwy, nie zawiera chlorku, ani nie gryzie a więc **nie niszczy bielizny, nie narusza tkaniny, oszczędza się bieliznę. Ręczy się za skutek.**

Jedyny fabrykant 2522 2 4

c. k. uprzyw. chem. fabryki

Wilh. Neuber -- Wiedeń.

Prospekt na żądanie zadarmo, opłacony. — Dostać można w każdym składzie aptecznym, handlu korzennym, składzie perfum i mydła.

L. Friedenberg, Podgórze pod Krakowem, gen. zast. na Kraków i okolicę.

Bez wątpienia są antiseptyczne

pastylki „VALDA"

nieocenione z powodu ich znakomitego, dobroczynnego oddziaływania na szyję, jamę ustną, gardło i t. d. Poleca się spróbować je, skoro tylko organa oddechowe są zaatakowane, aby sobie zaraz ulgę sprowadzić.

Cena pudełka K 1.75.

Do otrzymania we wszystkich aptekach.

Główny skład dla Austro-Węgier:

KORWILLA

apteka „pod murzynem"

Wiedeń I.

Wipplingerstrasse 12.

834 2 0

Na Miesiąc Maj

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca

	Koron
Antoniewicz K. ks. **Nabożeństwo majowe**	—·80
Brentano Kl. **Życie Najświętszej Maryi,** według widzeń siostry Anny Katarzyny Emmerich	2·—
Feliński S. Arcyb. **Nowy wianuszek majowy** z tajemnic życia Maryi kart.	1·40
Górka J. ks. **Cześć Maryi.** O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny	4·—
Hołowiński J. ks. **Miesiąc Maj** poświęcony Najśw. Maryi Pannie	—·60
Jełowicki A. ks. **Miesiąc Maryi** czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o jej życiu, chwale i opiece	1·50
Krukowski J. ks. **Nowe nauki majowe**	1·20
— **Salve Regina** w 32 rozmyślaniach majowych	1·20
— **Wykład antyfony „Pod Twoją obronę"** w 32 rozmyślaniach majowych	—·80
Liguori Alfons św. **Nauki na uroczystości Najśw. Maryi Panny**	1·60
— **Uwielbienia Maryi**	2·40
Potulicki A. ks. **Miesiąc Maryi**	—·20
Rozmyślania majowe o szkaplerzu i koronce z dodaniem tajemnic o życiu i męce Pana Jezusa	1·60
Wentura Joachim. **Matka Boga matką ludzi,** czyli wyjaśnienie tajemnic Przenajśw. Dziewicy u stóp krzyża	2·—
Wielogłowski W. **Nabożeństwo majowe,** poświęcone czci Najśw. Panny Królowej Korony Polskiej	3·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2544 1 4

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek 20 — poleca

Na sezon wiosenny wielki wybór peleryn Zakopańskich nieprzemakalnych

1893 3 4

po koron 14 za sztukę.

K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 41 32 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Przepisywanie i powielanie prac

jak np. role teatralne, okólniki, podania, kontrakty, odpisy świadectw, programy, manuskrypty literackie, ogłoszenia wszelkiego rodzaju po cenach możliwie najniższych wykonuje się w oznaczonym czasie szybko i dokładnie. Za dyskrecyę ręczy się.

Konces. przez c. k. Namiestnictwo **Szkoła pisania na maszynach,** ul. Kanonicza 4, II p.

Przyjmuje P. T. uczniów i uczenice od 9—12 i od 3—7 każdego dnia z wyjątkiem świąt. 1595 8 0

Stylowe meble i dekoracye

kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 1451 24 0

Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS

inżynier i zaprzys. rzecznik patentowy, Wiedeń VII, Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. Urzędu patentowego. 1340 10 40

Nowość

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków, Rynek 17.

Dr Roman Dyboski 2474 3 5

O życiu akademickiem na uniwersytetach angielskich

Cena 1 K, z przesyłką K 1·10.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Polak

z dosk. franc., niem., ang., do wyjazdu jako towarzysz.

Niemka z muzyką do nauki.
Niemka z krawieczyzną do domu.
Niemka z szyciem do konwersacyi.
Francuzka (gouv.)

Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre, Kraków, Rynek 32. 2559 1 3

Przystąpię do pewnego rentownego interesu z gotówką do 5000 kor. **M. K.** poste restante **Tarnów.** 2572

SALON MALARZY POLSKICH

(H. FRISTA)

Floryańska 37, I. piętro.

Sprzedaż oryginaln. obrazów pierwszorzędnych artystów polskich. 2050 7 25

Salon otwarty od 10—12 i od 3—5.

ZMIANA LOKALU

Franciszek Pękala

krawiec męski,

egzaminowany absolwent c. k. Muzeum technologicznego w Wiedniu, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem 15 kwietnia 1909 r. przeniósł swoją pracownię **z Rynku głównego l. 6,** na

ulicę Szewską l. 21, I p.

Posiada na składzie najnowsze materyały krajowe i angielskie, a wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące, wykonuje z gustem i zawodową rutyną, według najnowszych żurnali po cenach jak najprzystępniejszych. 2509 2 10

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się nadal łaskawym względom.

Wyborny miód (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 8·— Masło stołowe najlepsze codziennie świeże 5 kg. K 10·50 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1346 38 0

Domek

z placem budowlanym, nadający się do celów przemysłowych, do sprzedania. Wiadomość: Pędzichów 18, II. 2096 9 0

Poradnik

dla nerwowo chorych. Katechizm dla neurasteników ułożył dr Gaston Vorberg. Cena K 1. Do nabycia w każdej księgarni. Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie. 2159 7 15

Cukiernia

w większem mieście, od lat 20 bardzo dobrze prosperująca, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość: A. B. poste rest. Podgorze. 2452 2 3

Jan Fischer i Spółka w Krakowie

poszukuje **ucznia** do praktyki handlowej z ukończoną 2-gą klasą gimnazyalną, realną lub szkołą wydziałową. Również potrzebny jest **pomocnik handlowy,** fachowiec, zdolny ekspedyent. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2471 2 3

Do nabycia większe i mniejsze ładne

Majątki, Kamienice i Wille

oraz różne kwoty pieniężne na drugą hipotekę do ulokowania, poleca Edw. Lipiner, Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Prowizya bardzo umiarkowana. 2499 3 25

Absolwent

szkoły realnej i akademii handlowej (Abiturientenkurs) w Wiedniu, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia: K. N. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 2548 2 10

Przed paru miesiącami **otworzoną została** 2040 11 0

Warszawska Pralnia Chemiczna

przy ul. Długiej 14.

Przyjmuje do czyszczenia wszystko w zakres jej wchodzące i wykonuje **z całą gorliwością i punktualnością** po cenach **bardzo przystępnych.**

Z dniem **1 kwietnia przeniesioną będzie pod l. 6 na tejsamej ulicy.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.